Nr. 242. Dnia 2 września. Poniedziałek. Dnia 21 sierpnia (2 września) 1889 r.

PRENUMERATA
Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Stefana Króla W.	Wschód słońca o godzinie 5 minut 11.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 13 w.	Piątek: Zacharjasza P.
Wtorek: Bronisławy P.	Zachód „ 6 „ 47.	Zachód „ 10 „ 8 r.	Sobota: Reginy Panny.
Środa: Rozalji P.	Długość dnia godzin . . . . 13 „ 36.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 5.	Niedziela: Narodzenie N. M. P.
Czwartek: Wawrzeńca B.	Ubyło „ „ 3 „ 7.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 15 R.	Poniedz: Gorgonjusza Męcz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9 — Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr 114.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Czciboga, jutro Przesławy św.

Zgromadzenia: Półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia krzeslarzy. (Mieszkanie starszego, Bednarska 5—5 po południu.) — Posiedzenie członków komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego. (Lokal zarządu kanalizacji i wodociągów, Królewska № 41—7½ wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Konkursa: Konkurs strzelniczy. (Strzelnica warszawska, Nowy Świat 43—od 3—5-ej po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Lena", jutro „Rigoletto" (występ gościnny pp. Antoniego Aramburo i Maksymiljana Polli'ego);— Nowy: dziś „Nitouche" (występ gościnny pani Adolfiny Zimajerowej), jutro „Nad Wisłą" i „W Tatrach". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Jutro, jako w trzeci dzień odpustu ku czci Pocieszenia N. Marji Panny, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, bez kazań.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Uzwał się długo a niecierpliwie wyczekiwany głos z Sheenhousu! Filip hrabia Paryża przemówił do „swojego" narodu. W przemowie tej zwraca się do wszystkich, jak przystało dla monarchy, który panuje nad wszystkiemi stronnictwami, zadowolonemi i niezadowolonemi, nad radykalistami i ultrasami wstecznictwa. Wszystkim obiecuje złote runo, zarówno tym, którzy gotowi są przyjąć je, jako urzeczywistnienie swych ideałów politycznych, jak i tym, którzy *nolens volens* w razie nieprzepartej konieczności zgodziłby się na „niemiłą ostateczność" musieli. Wszystkich hrabia Paryża obejmuje apostrofą do „francuzów".

Ma on słodkie jabłka Hesperyd dla tych, co stają po lewicy, i dla tych, co po prawicy. Zwiastuje narodowi monarchję „katolicko-demokratyczną". Do partyj zachowawczych trafia katolicyzmem, do republikanów demokracją. Gdyby kto nie wierzył w łatwy kompromis tych pojęć, niech zaufa hrabiemu Paryża, on go ułatwi!

I według hr. Paryża przyszła izba francuska ma przed sobą jedno tylko zadanie wielkiej zasadniczej doniosłości: zwrócić narodowi prawo stanowienia o sobie, wydarte mu w r. 1884-ym przez republikanów. Nowa rewizja konstytucji pozwoli narodowi znowu przemówić. Jak widzimy z tego, hr. Paryża na jednej stoi linji bojowej z Boulangerem, ks. Napoleonem i — Floquetem. Hasło rewizji brzmi ze wszystkich obozów, prócz tego, któremu przewodniczy spadkobierca Gambetty, Juljusz Ferry. Nie umiemy sobie wyobrazić, w jaki sposób radykaliści republikańscy, czytający program René Gobleta w *la Paix*, poparty przez osobistość tak dużego wpływu w swojem stronnictwie, jak Karol Floquet, będą mogli skutecznie poskramiać bulanżystów i orleanistów, którzy pragną tego samego: rewizji konstytucji. Chaos bezprzykładny, ale dobry genjusz Francji wyprowadzał ją z chaotyczniejszych jeszcze położeń. Przypomnimy tylko dzikie wycie komuny na dymiących zgliszczach w roku klęski!

Manifest hr. Paryża nie nakazuje wprost przyjaciołom swoim głosować na Boulangera i jego kandydatów, ale przewiduje konieczność tego sojuszu, i zaleca w wypadkach, w których zwolennicy monarchji demokratyczno-katolickiej nie mają nadziei zwycięztwa przy urnach wyborczych, aby głosowali na tych, którzy stoją najbliżej programu rewizji konstytucji i obalenia dzisiejszej rzeczypospolitej, to jest na bulanżystów.

Co prawda, inaczej być nie mogło. Boulanger nadto jest skompromitowany w obecnej chwili, ażeby można go wyraźniej palcem wskazywać i do głosowania za nim uczciwych ludzi zmuszać. W ostatnich dniach, przed pojawieniem się manifestu hr. Paryża, dokładano wszelkich starań przy Portland Place, aby nakłonić Boulangera do powrotu i stawienia się przed sądem. W tym celu odwiedzali Boulangera po kolei: senator Bocher, sekretarz hrabiego Paryża, markiz de Beauvoir i księżna Uzés. Ta ostatnia, współczująca zawsze z „biedą" Boulangera, przyniosła mu w portmonetce 100,000 fr. Boulanger przyjął tę „ofiarę narodową" z rozczuleniem, ale do Paryża powracać—nie głupi! Lepiej jeść czarny chleb wygnania w Londynie, niż w Nowej Kaledonji!

Rząd serbski zwołuje po kolei całą swą armję na ćwiczenia, bułgarski zakupuje 10 miljonów nabojów i 30,000 karabinów Berdana. Są ludzie, którzy niepokoją się temi objawami. A jednak serbskie ćwiczenia wojskowe odbywają się na podstawie wyraźnych przepisów ustawy wojskowej, bułgarskie liwerunki mają—jak mówi drut półurzędowy z Sofji —tylko uzupełnić powstałe braki. Nerwy świata powinny się przeto uspokoić. Rok 1885-ty nie powtórzy się!

Daily News zamieściły rozmowę swojego specjalnego korespondenta z prezesami rządów w Sofji i Belgradzie. P. Stambułow zapewnił angielskiego dziennikarza, że ostatnie koncentracje wojsk odbywają się jedynie w celu podjęcia dorocznych ćwiczeń i ujednostajnienia ogólnej dyslokacji, tak aby jedne prowincje nie były gęściej obsadzone wojskiem od innych. Bułgarji nie marzy się o wojnie z Serbją. Mobilizacja armji, posiadającej 300,000 karabinów, obliczoną jest na dni pięć. Prezes ministrów serbskich, Sawa Gruicz, śmiał się znowu z gorączki wojennej bułgarów i zapewnił, że ruchy wojskowe w Serbji spowodowane są wyłącznie potrzebami kontroli od dwóch lat zaniedbanej. I on zaręczał, że dzisiejszy rząd serbski pragnie żyć w zgodzie z Bułgarją i będzie unikał wszelkich komplikacyj, któreby go w nową wojnę zawikłać mogły.

Zamknięta w piątek sesja parlamentu angielskiego zakończyła się niespodzianką: sekretarz stanu dla Irlandji, Balfour, zapowiedział wniesienie na przyszłej sesji projektu utworzenia uniwersytetu katolickiego w Dublinie. Parneliści przyjęli podaną sobie dłoń z sympatycznem uznaniem i głosowali zaraz za kilku bilami rządowemi. Przyszła sesja parlamentu angielskiego będzie przeto — jak widzi-

Z TEATRU.

Jeszcze przed dwudziestu laty można go było widywać codziennie, od chwili, gdy tylko trochę cieplejsze promienie słońca wiosna słała na ziemię, aż do późnej jesieni, na jednej z ławek głównej alei Saskiego ogrodu. Wygrzewał się na słońcu od południa do zmierzchu, rzucając gałki z chleba wróblom, i bawił się z dziećmi, jeżeli malców nie odstraszało jego podwójne kalectwo, bo kulawy był i ułomny. Twarz za to z pełnym zarostem czarnym, starannie pielęgnowanym, przyjemną była, choć o ile sobie przypominam, często błąkał się na niej jakiś uśmiech więcej satyryczny, niż wesoły.

Antoni Wieniarski, bo o nim mi mówić przychodzi, z powodu wznowienia jego „Nad Wisłą" wczoraj w teatrze Nowym, nie liczył się właściwie nigdy do cechu literackiego; napisał kilka bardzo słabych powieści, które utonęły w zapomnienia fali równie szybko, jak je autor napisał, a co prawda lubił opowiadać sam o sobie, że „w ciągu trzech dni tom całły machnąć może"; jedną większą komedję: „Warszawiacy i hreczkosieje" oraz trzy wodewile, które mu wielką w mieście zjednały popularność.

„Ulicznik warszawski" szczególniej, grywany był aż do śmierci Damsego bardzo często i miał przywilej bawienia niedzielnej publiczności w Rozmaitościach.

„Nad Wisłą", przedstawione po raz pierwszy w 1856 r., zeszło z afisza po kilku zaledwie przedstawieniach, z powodu właśnie zawielkiego swego powodzenia. Chodziło o rolę Szulmanowej rajfurki, podobno bardzo znanej i wpływowej pod on czas w Warszawie, którą autor miał jakoby żywcem sportretować w swojej sztuce. Przypuszczam, że owa jejmość musiała mieć dziwnie zaostrzoną wrażliwość, jeżeli się w Szulmanowej poznała, bo portret, jeżeli to ma być portret, nie ma żadnych śladów choćby pozornego wykończenia; są tu tylko grube kontury i nic więcej. Może artystka (pani Mazurowska) charakterystyką zewnętrzną stworzyła jakieś podobieństwo, komuś nieprzyjemne, co mogło leżeć i w intencjach autora; ale tylko w intencjach, bo jako żywo w roli całej nie ma ani jednego wyrazu, któryby mógł na myśl nawet szkicu z życia wziętego wprowadzić. Portrety czuć o milę u każdego autora, a dobrze robione, pochwycone z natury i opromienione siłą talentu żyją wieki, bo są one właściwie podstawą i pierwocinami wszelkiej sztuki. Doraźniejsze lub mniej wykończone, zawsze jednak trzymają się długo w powieści czy na scenie i zawsze je odnajdzie skalpel wytrawnego krytyka, choćby o modelach dawno już zapomniano. I nie trzeba dla przykładu szukać tu wielkich mistrzów, jak Arystofanes, Szekspir lub Molier, nawet Augiera „Bezczelnych" pominę. W naszej oryginalnej literaturze portretowali bardzo często Korzeniowski (co prawda, najczęściej), Kraszewski, Anczyc i Jaksa Bykowski. Oryginały tych portretów od ilu to już lat w prochu; nazwisk ich jak niewiele zacytować możemy, a jednakże jak łatwo rozróżnić to, co brali ci autorowie żywcem pod pióro, od tego, co choćby nawet z życia wzięte przeszło już trochę przez retortę wspomnień ich lub twórczej imaginacji.

Korzeniewski i Anczyc portretowali najwierniej; Kraszewski rozmyślnie dosadniejszą charakterystykę zacierał; Bykowski, który szczycił się portretami i najwięcej się o podobieństwa starał, rozpraszał się właśnie w szczegółach i zatracał rysy modelu aż do zupełnej bezbarwności. Nic dziwnego! siły i talentu miał zamało.

Wracając do Wieniarskiego, to ten biedak nie miał ich wcale. Jeżeli natura była dla niego macochą, bo go zrobiła podwójnym kaleką, to nie wynagrodziła go za to i darem pisarskiego talentu. W powieści, nie mówiąc już o charakterach lub postaciach do życia zdolnych, nie mógł sobie autor nawet jakiej takiej bajki ułożyć i przypominam sobie jeden z jego utworów, w którym nie mogąc poradzić sobie z namotaną zbyt kunsztownie na jego siły intrygą, usuwa trudności zatopieniem kilkunastu osób w przeprawie na Saską Kępę.

Do rozwoju nowej sztuki dramatycznej Wieniarski, jeżeli się przyczynił, to chyba bardzo mało.

Naprzód, kiedy pisał swoje wodewile i jedyną komedję, Fredro już dawno wydał swoich pięć tomów, Korzeniowski i Stanisław Bogusławski żyli jeszcze. Anczyc go poprzedzał, a Chęciński z Szymanowskim byli mu współcześni. Biorąc najłagodniej, trudno jeszcze zrozumieć, jakim sposobem Wieniarski mógł choćby przy najmniejszem uzdolnieniu tak daleko za nimi pozostać. Tymczasem ignorował on wszystko, co było przed nim i koło

my ze wszystkich zapowiedzi — poświęconą prze-ważnie ważnemu problematowi zaspokojenia uprawnionych życzeń irlandczyków.

Br. Z.

Głosy publiczne.

„Szanowny redaktorze!

Nikt chyba nie zaprzeczy, że stan bruków i chodników w naszem mieście pozostawia wiele do życzenia.

Jesteśmy jednak wyrozumiali, że magistrat nie mając odpowiednich funduszów, pomimo najlepszych chęci, nie może odrazu zaradzić złemu, lecz w takim razie w gospodarce powinna być przyjęta zasada najszybszego porządkowania tych dzielnic miasta, w których koncentruje się największy ruch kołowy i pieszy.

Zdaje się nam jednak, że inżenierja miasta mało zwraca uwagi, czy w tej lub w owej dzielnicy większy lub mniejszy ruch kołowy panuje, gdyż widzimy, że niektóre ulice najruchliwsze są najbardziej zaniedbane.

Jako przykład weźmy plac Bankowy, który jest najgłówniejszą arterją, łączącą place targowe za Żelazną Bramą i Grzybową, Nalewki i ulicę Senatorską.

Otóż, bruki średniowieczne z kamienia polnego na wązkich uliczkach po obu stronach skweru na placu Bankowym, nie zaspokoją potrzeb komunikacji. Wymijanie szybkie wozów na takim bruku jest niemożliwe, i dlatego zdarzają się tam tak częste wypadki łamania osi i gruchotania kół, z właszcza u wozów z ciężarami.

Pożądanem więc byłoby, ażeby magistrat, uwzględniwszy konieczność uporządkowania placu Bankowego, po wybrukowaniu ulicy Rymarskiej, wybrukował również kamieniem kostkowym ulice przylegające do skweru.

Obecnie magistrat brukuje kamieniem norweskim plac Trzech krzyży, przez który przejeżdżają tylko dorożki i powozy w aleję Ujazdowską, przez plac zaś Bankowy od świtu do późnej nocy tysiące wozów kursuje.

To samo powiedzieć można o skwerze na placu Bankowym, który jest tak opuszczonym, że jeżeli i nadal w takim stanie ma pozostać, lepiej już go odrazu skasować. Obecnie nawet chodników nie ma wokoło skweru, przynajmniej takiego jaki okala skwer na placu Trzech krzyży, lub na placu Teatralnym.

Obywatele miasta żywią niepłonną nadzieję, że prezydent miasta zechce uwzględnić konieczność uporządkowania wspomnianego placu i jaknajrychlej poleci wykonanie robót.

Racz przyjąć itd. *W. K.*

O wodę.

Szanowny redaktorze!

Z chwilą zaprowadzenia nowych rur wodociągowych, tam, gdzie owe rury już doprowadzają wodę, ustanowioną została nowa za nią opłata, obliczona według lokali i ich obszerności.

Przeciwko temu nikt nic nie może mieć do powiedzenia.

Zachodzi jednakże pewna kwestja, na którą radbym zwrócić uwagę.

Oto domy i dawniej już, przy starych wodociągach wnosiły opłatę za wodę a ponosili ją sami właściciele domów, bez zwracania się do lokatorów. Dawna ta opłata po skasowaniu starych wodociągów naturalnie upada, dom więc, *respective* właściciel jego, pozbywa się ciężaru, który według wszelkiego prawdopodobieństwa wliczał sobie do komornego i w ten sposób od lokatorów ściągał. Ciężar ten, jako stały, musiał się też odbić na szacunku domu i w jego wartości sprzedażnej dotąd figurował.

Obecnie właściciele domów przestaną wnosić tę opłatę — zyskują zatem na szacunku nieruchomości, kiedy tymczasem lokatorowie płacą komorne też same co dawniej, a w niem i opłatę za wodę według dawnej normy, a niezależnie od tego ponoszą ze swojej kieszeni nową opłatę.

Dla wyjaśnienia rzeczy poprę ją przykładem. Na dom, który dawniej płacił za wodę rs. 25, według nowego rozkładu opłaty przypada rs. 100.

Skoro cała kwota rs. 100 rozkłada się na lokatorów, właściciel posesji zyskuje na czysto rs. 25.

Zdaniem mojem należałoby tedy przedewszystkiem od rs. 100 odtrącić cyfrę dawnej opłaty t. j. rs. 25 i dopiero pozostałe rs. 75 rozłożyć proporcjonalnie do konsumowanej ilości wody na lokatorów.

Nie przesądzając wszakże tej kwestji, podnoszę ją tylko i oddaję pod sąd osób kompetentnych.

S. B.

Warszawa u wód.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

W Libawie.

W sierpniu.

Tak świetna do niedawna Libawa coraz więcej traci na swej sławie i blasku.

Przeszedł już czas mody na Libawę.

Przed laty kilku jeszcze mnóstwo osób z okolic, oraz z gubernji suwalskiej śpieszyło co roku tutaj, nad brzegi Baltyku, używać wczasu i morskich kąpieli.

Bale, rauty, koncerty, teatra amatorskie—wszystkiego w Libawie bywało poddostatkiem.

Bawiono się wybornie...

Ogólny ten ruch i wesele nawet bardzo chorych podobno ożywiały, działając skuteczniej nieraz od samych kąpieli.

Lecz moda na wszystko przemija.

Przeminęła też moda i na Libawę.

Mało kto zwrócił na to uwagę, lecz tak jest w istocie.

Libawa z każdym rokiem coraz bardziej upada.

Oprócz przesycenia się nią przez tych wszystkich, którzy oglądać Libawę *coûte-que-coûte* pragnęli, na upadek ten wpłynęła i ogromna drożyzna, jaka tutaj panuje.

Stało się to, co prawda, nieuniknionem następstwem mody, lecz wywołało wkrótce i reakcję.

Libawa od lat trzech coraz mniej ściąga gości, coraz mniej pobyt tutaj jest urozmaicony.

Do konkurencji z Libawą stanęła głośna Połąga.

Połąga, dziś nieduża mieścina, lecz pod wpływem ruchu kuracjuszów wzrasta nader szybko.

Za lat parę nietylko dorówna Libawie, lecz prawdopodobnie prześcignie ją nawet.

Połąga w istocie posiada wszyskie te same, co Libawa, warunki, a w dodatku jeszcze jest miastem niezmiernie taniem.

Być może, że gdy napływ kuracjuszów do Połągi się zwiększy, zdrożeje to miasto, tymczasem jednak Połąga jest pod tym względem nieocenioną.

Libawa już dziś ściąga właściwie—kogo?

Że nie chorych, przekonać się o tem mógł łatwo ten, kto kiedy latem zboczył tutaj choć na dni parę.

Wyłączny kontyngens „gości" libawskich stanowią mniej lub więcej zamożni ludzie, przybywający tutaj „dla spędzenia czasu".

Mnóstwo też osób bawi tu co roku w widokach... matrymonjalnych.

Wszystkie bardziej renomowane „wody" słyną z tego, że są zwykle terenem, na jakim się zawiera bardzo dużo tranzakcyj małżeńskich, że są t. zw. giełdą małżeńską.

Libawa bardziej, niż inne „wody", na nazwę tę zasługuje.

Co roku mnóstwo „mam" przywozi tu swe córki w nadziei porobienia przez nie w Libawie „dobrych partyj".

Co roku mnóstwo gołych młodzieńców pędzi tu, nad Baltyk, ażeby złapać jaką naiwną, a dobrze upierzoną „gąskę".

I panny i kawalerowie produkują się, z czem mogą (przedewszystkiem z blagą), niechętnie spoglądając na swych konkurentów (ewentualnie—konkurentki).

Odbywają się częstokroć kompletne wyścigi.

A powtarzają się one stale co roku, gdyż sport ten popłaca.

Rzecz naturalna, że przy takiem polowaniu na oślep, sportsmeni i... sportsmenki grubo nieraz załapywać się muszą, o tem chyba wątpić nie można.

„Załapywanie się" to wywołuje w następstwie tragedje lub komedje, a najczęściej tragi-komedje.

Pani M. przyjechała tutaj z dwiema córeczkami na wydaniu.

Dla ułatwienia sobie zadania, za pośrednictwem kilku usłużnych indywiduów rozpuściła wieść, że jest właścicielką rozległych włości i że córeczki braci nie mają.

Muszę tu dodać, że według praw, obowiązujących w Cesarstwie, córki, gdy są synowie, dziedziczą tylko $^1/_{14}$ majątku nieruchomego.

Każdy więc z tych konkurentów, których „łowcami posagowymi" zowią, uważa brata za wielki „feler" u panny.

Żadna więc sprytna mama nietylko nie bierze do wód żadnego z synów, ale nawet, pytana o nich, dyskretnie zamilcza ich istnienie.

Panny M. więc, jako „posażne jedynaczki", miały tutaj bardzo wielkie powodzenie.

Starających się było mnóstwo...

Te włości spać młodzieży nie dawały.

Wśród konkurentów był niejaki Z., farmaceuta, który również przybył tu szukać partji.

Ażeby ją jednak znaleźć, wiedział dobrze, że trzeba coś więcej, niż serce i rękę zaofiarować ze swej strony.

Sprytny pigularz (trzymając w tajemnicy swój fach) puścił głuchą wieść o swych kamienicach i dobrach 500-włókowych.

„Głuchej wieści" o dobrach pani M. uwierzył młodzieniec Z.

---

niego, a naśladował, bo nareszcie czas, już abym tu powiedział jego tajemnicę, marne wzory possy niemieckiej, które żywcem na nasz grunt przenosił.

Ani „Szwaczka", ani „Ulicznik", ani „Nad Wisłą" nic wspólnego z naszem życiem ludowem nie mają, oprócz tu i owdzie dla ubarwnienia dodanych szczegółów lokalnych w treści, lub w niezdarnie przerobionym kuplecie. Kuplety były popularne, bo cóż nie było popularnem, gdy się na swojską śpiewało nutę. Kasia, co się trzymała lipy, również jak Kuba, co w sieni tańcował, dodziśdnia cieszą się największem chyba powodzeniem u nas, co nie dowodzi wcale wielkiej wartości artystycznej tych utworów, a autorowie ich pewno nigdy nie pretendowali o laury naszego Parnasu.

Nie ma do laurów prawa i Wieniarski, a przyznawanie mu ich obniżałoby godność, naszej, literatury i wybitnych zasług wielu, o których niestety zapominamy. Wieniarski, gdyby dziś pisał, przodowałby może istotnie nowym autorom ogródkowym, bo gra dosyć zręcznie na strunie lirycznej, ale prawdopodobnie nic trwalszego by nie stworzył z tem skromnem uzdolnieniem, jakie miał, tak jak nic wybitnego po sobie nie pozostawił.

Pomimo to, mam za wielką zasługę dyrekcji, że „Nad Wisłą" w teatrze Nowym wznowiła, bo przyjmuję to jako zwrot do rzeczy swojskich i wstęp do wznowień sztuk już to bardziej wartościowych, lub też zawsze sympatyczną nutą dalszej lub bliższej przeszłości dla nas tętniących. I „Nad Wisłą" nawet miało wczoraj powodzenie, i wielu ludzi posłucha tego chętnie, choć to tylko stara ramotka. Ale stare to, więc niby wspomnienie; poczciwe i choć niezbyt mądre, ale swoje. Śpiewają tam piosnki, któremi już wyniańczono jedno dziś dorosłe pokolenie, a to zawsze tak miło słuchać echa z nad kołyski. Całe symfonje wspomnień budzą się na ten temat i brzmią tryumfalnym hymnem młodości, huczą burzami zawodów, lub płyną cichą skargą żalu i zwątpienia.

Wznowienie było szczęśliwem i dla artystów Nowego teatru. Brali w niem udział pp. Czosnowska, Holtzmanowa, Rożniecka, pp. Misiewicz, Rzecznik i Żyburski. Wszystkich ich chwalić mogę, bo wszyscy grali „Nad Wisłą" z wielkiem przekonaniem. Znać było, oprócz pracy, staranność ich i dobrą wolę; ot ciągnęła ich ta swojska nuta do tego wznowionego obrazka, tak jak pociągnęła i publiczność! Mieli do niej przekonanie. I nie zawiedli się. Szczególnie jednak wyróżnić muszę charakteryzację i grę panny Czosnowskiej. Jest istotnie rzecz warta widzenia, co artystka z talentem może zrobić z najmniejszej roli, gdy, tak jak panna Czosnowska, poświęcić dla niej zechce dużo pracy i ambicję i urodę. Szulmanowa panny Czosnowskiej jest tak dobra, że lepszą wyobrazić sobie trudno, i mam nadzieję, że ona sama powodzenie wznowieniu „Nad Wisłą" zapewni.

Korzystając ze sposobności, pozwolę sobie zaznaczyć tutaj, że możnaby na scenie teatru Nowego wznowić parę sztuk J. N. Kamińskiego, które się bardzo dla niej nadają. W ogródkach „Twardowski na Krzemionkach" cieszy się wielkiem powodzeniem; tegoż samego autora „Staroświecczyzna i postęp czasu" mają i pewną wartość literacką i urok ładnej wystawy, tańców i muzyki, a niegrane są już bardzo dawno w Warszawie. Ręczyłbym prawie za sukces tego wznowienia.

Oprócz „Nad Wisłą", mieliśmy wczoraj jeszcze w teatrze Nowym i debiutanta p. Łaskiego, niegdyś ucznia szkoły dramatycznej Derynga, do której najzdolniejszych liczył się wychowańców. P. Łaski jest dziś artystą scen prowincjonalnych, gdzie naturalnie grywa pewno najrozmaitsze role. W szkole Derynga sposobił się do ról kochanków dramatycznych. Wczoraj grał Florka, t. j. rolę nawpół komiczną, nawpół lekkiego amanta. W tym samym zakresie popisywał się już kiedyś w Letnim teatrze w „Mężu z grzeczności". Jakkolwiek obie te role gra p. Łaski bardzo przyzwoicie, sądzę jednak, że ma warunki na amanta lirycznego, a nawet na niezbyt silnie dramatycznego. W ogóle sądzę, że p. Łaski przydałby się nawet naszemu teatrowi Rozmaitości do ról tak zwanych drugich amantów, których często bywa po kilku w jednej komedji, a artystów do nich brak. Pan Łaski ma powierzchowność przyjemną, wzrost wysoki, a niezbytecznie wielki, organ głosu niezbyt silny, ale dźwięczny, mówi poprawnie i ma pewną dystynkcję wrodzoną, tak trudną do zdobycia na scenie. Ta dystynkcja może nawet i szkodziła wczorajszemu Florkowi i dlatego wolałbym widzieć p. Łaskiego w rolach kochanków salonowych. W każdym razie debiutant na poważniejszą uwagę zasługuje.

Kazimierz Zalewski.

„Głuchej wieści” o domach i dobrach pana Z. uwierzyła mama i dwie córki.

Jednem słowem, wszystko szło, jak z płatka.

Z. oświadczył się niedawno o rękę starszej panny M. i został z radością przyjęty.

Przed kilku dniami przybył tu pan L., który znał dobrze ze stanu majątkowego rodzinę M., oraz samego Z.

Wkrótce po wyjeździe usłyszał, że starsza panna M. wychodzi za mąż za jakiegoś... miljonera (na wodach miljony rosną prędko!).

Nie zaspokoił jeszcze pan C. swej ciekawości dowiedzenia się, kto jest owym miljonerem, gdy mu ktoś szepce, że Z. złapał nakoniec grubą rybkę z półmiljonem posagu.

— Co też tu jednak tych miljonów się obraca—myślał sobie w duchu p. C.—skoro nawet „hołysze” je tak łatwo zdobywają.

Przed dwoma dniami w jednej z tutejszych sali balowych był urządzony bal składkowy, na którym były panie M., jako też pp. Z. i C.

Z., spostrzegłszy C., wita się z nim protekcjonalnie, a proszony o przedstawienie C. swej posażnej narzeczonej, prowadzi go trjumfalnie do p. M.

Zaledwie spojrzał na nią p. C., gdy parsknął śmiechem, nie mogąc postąpić ani kroku dalej.

Pani M. i p. Z. uznały takie zachowanie się p. C. za obrazę dla siebie i zażądali wyjaśnienia.

Wyjaśnienie to dał C.

Z najwyższem zdumieniem wysłuchały go obie strony; niema rozpacz malowała się na ich twarzach.

— Więc i on...—szeptała z boleścią pani M.

— Więc i ona...—powtarzał z żalem p. Z.

Wypadek ten stał się od razu przedmiotem licznych opowieści i gawęd.

Pani M. z córkami niezwłocznie Libawę opuściła.

W jej ślady wstąpić zamierza podobno i zrozpaczony p. Z.

Na zakończenie słów parę o nader smutnym wypadku, jaki się tu wydarzył przed kilku dniami.

P. Klem. spostrzegł pewnego dnia u siebie na twarzy mały wrzodzik.

Nie zwrócił on na niego jednak najmniejszej uwagi.

Dopiero, gdy wrzodzik znacznie powiększył się i pojawiło się swędzenie na twarzy, p. Klem. zaczął się niepokoić tym objawem i udał się do lekarza.

Ten ostatni polecił niezwłocznie wykonać operację wycięcia wrzodu.

K. jednak na to nie przystał i poradził się innego lekarza.

Ten znowu nie uznawał wcale potrzeby operacji; przepisał tylko jakieś proszki.

Po upływie dwóch dni cała głowa K. silnie obrzękła.

P. K. zaniewidział.

O operacji już myśleć było zapóźno...

Nieszczęśliwy zmarł w okropnych męczarniach.

Chorobą tą był karbunkuł.

Gdzie i w jaki sposób mógł się nim p. K. zarazić— niewiadomo.

Przypuszczają powszechnie, że przyczyną choroby było ukąszenie przez muchę, która poprzednio ssała krew bydlęcia, chorego na karbunkuł.

Litwin.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy szan. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* zamieszcza następujące rozporządzenie: „Podania w sprawie urządzenia dróg podjazdowych do użytku prywatnego, przy budowie których nie ma potrzeby stosować przymusowego wywłaszczenia gruntów, winny być składane wprost na imię p. ministra komunikacyj, bez pośrednictwa gubernatora miejscowego.”

= W *Zbiorze praw* zamieszczono rozporządzenie, na mocy którego pozwolono przywozić przez komorę w Sosnowcu żywe rośliny, owoce i wszelkie jarzyny.

= *Grażd.* donosi, iż ministerjum dóbr państwa uzyskało na rok przyszły kredyt w sumie 10,000 rs. na urządzenie składów towarów russkich w Bukareszcie.

= W okólniku do okręgu naukowego dorpackiego zamieszczono rozkaz o zniesieniu sądu uniwersyteckiego. Do okręgu dorpackiego zastosowane zostały przepisy, zawarte w art. 123—125 ogólnej ustawy uniwersyteckiej.

= Główny zarząd pocztowo-telegraficzny zawiadomił wszystkie urzędy pocztowo-telegraficzne o wydanem postanowieniu, zmieniającem dawny przepis, obowiązujący do okładania markami stemplowemi kopij plenipotencyj do odbioru korespondencji pocztowej. Podług nowego rozporządzenia, wszelkie kopje z ogólnych plenipotencyj, jeżeli tylko mają na celu odbiór z poczty korespondencji, nie podlegają opłacie stemplowej, z warunkiem jednak, ażeby rejenci lub urzędy, przy poświadczeniach tożsamości osób, czyniły wzmianki, że kopje rzeczone służą wyłącznie do legitymacji przy odbiorze korespondencji pocztowej.

= Ministerjum komunikacyj zatwierdziło w tych dniach przedstawiony sobie budżet wydatków eksploatacyjnych kolei terespolskiej na rok bieżący. Pewne tylko zmiany w niektórych pozycjach zalecone zostały.

= Magistrat zamierza w nadchodzącym roku 1890-ym przystąpić do robót kanalizacyjnych i zaopatrzenia w wodę z nowych wodociągów Dworu Gościnnego, skoro tylko przyległe ulice będą skanalizowane. Dla oznaczenia wydatków na ten cel potrzebnych, które będą w budżecie na r. p. umieszczone, magistrat zażądał od zarządu kanalizacji przybliżonego kosztorysu rzeczonych robót.

= Na tydzień bieżący zarząd kanalizacji projektuje rozpoczęcie następujących robót w dniu jutrzejszym pod kierunkiem inżeniera p. Preyssa: układanie rur wodociągowych na ul. Daniłowiczowskiej na całej przestrzeni od ul. Bielańskiej do Senatorskiej ze wstrzymaniem ruchu kołowego na czas robót, t. j. mniej więcej około tygodnia; we czwartek zaś, t. j. 5-go b. m., rozpoczną się roboty ziemne na ul. Świętojerskiej od nr. 28-go do głównego kolektora C na ul. Nowiniarskiej; w skutek tych robót, prowadzonych przez inżeniera, p. Sokala, ustanie wszelki ruch kołowy na ul. Świętojerskiej.

= Zadaniem biura pomiarów, pozostającego pod bezpośrednim kierunkiem zarządu kanalizacji, jest przygotowanie wszelkich planów, potrzebnych do projektowania budowy kanałów i układania rur wodociągowych oraz sporządzenie wielkiego planu m. Warszawy o skali 1: 250 w kilkudziesięciu sekcjach. Dla dokładnego przejrzenia robót niwelacyjnych, przygotowanych do tego planu, jako też gotowych już sekcyj, oraz celem oznaczenia, do jakiego w przybliżeniu terminu zupełne ukończenie tych robót za pomocą istniejącego obecnie składu osobistego biura pomiarów spodziewać się należy, została wydelegowana specjalna komisja, składająca się: z członka komitetu kanalizacyjnego, inżeniera p. Kucharzewskiego, starszego inżeniera miasta p. Mościckiego i geometry p. Filleborna, która po zbadaniu olbrzymiego, bo kilkanaście tysięcy rysunków wynoszącego materjału, spisze odpowiedni protokół.

= Roboty specjalne przy budowie kanału na ul. Granicznej o tyle już są bliskie ukończenia, że zarząd tramwajów został zawiadomiony przez inżenierję kanalizacyjną o oddaniu w d. 4-ym b. m. ul. Granicznej do użytku publicznego. Z dniem tym rozpocznie się prawidłowy ruch tramwajów na linji Muranów-dworzec wiedeński, co potrwa tylko kilka tygodni, gdyż w końcu b. m. rozpocznie się jeszcze budowa kanału na ul. Bielańskiej, pomiędzy placem Teatralnym a Daniłowiczowską, w skutek czego ruch tramwajów ulegnie znowu przerwie na przeciąg czasu czterotygodniowy.

= Prowadzone funduszami kasy miejskiej roboty na Wiśle około podwyższenia tamy faszynowej, ochraniającej główny smok wodociągowy, w tych dniach ukończono. Komisja, wyznaczona do odbioru ze strony zarządu miejskiego, czynności tej wkrótce dokona.

= Zarząd miejski podniósł projekt rozszerzenia ulicy Mylnej od strony Karmelickiej.

= Trzeci zjazd przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego, zwołany do Dąbrowy, ma trwać trzy dni i oprócz głównej kwestji otwarcia szkoły sztygarów, ma rozstrzygnąć następujące sprawy: 1) środki większego rozwoju przemysłu węglowego w Królestwie; 2) sposoby rozwinięcia kopalń oraz zakładów cynkowych i ołowianych; 3) ogólne środki podtrzymania i rozwinięcia różnych gałęzi przemysłu górniczego w gubernjach Królestwa Polskiego; 4) utworzenie towarzystwa górniczego i kas przezorności dla robotników w kopalniach i zakładach górniczych.

= *Schlesische Ztg.* donosi, zaznaczając, iż informowało ją dobre źródło, że kolej wrocławsko-warszawska przedłużona zostanie przez Wieruszów-Sieradz do Łodzi i Warszawy i że budowa nowej drogi niebawem rozpoczęta będzie.

= W ubiegłym roku szkolnym kosztem magistratu warszawskiego ukończyło w Instytucie głuchoniemych kurs nauk 8-miu stypendystów, z tych 6-ciu głuchoniemych i 2-ch ociemniałych. Na ich miejsce na przyszły rok szkolny magistrat przedstawił już Instytutowi 8-miu innych stypendystów miejskich.

= Stowarzyszenie spożywcze kolei wiedeńskiej i bydgoskiej przenosi sklep swój jeszcze przed nadchodzącą zimą na ulicę Chmielną, do frontowego budynku administracyjnego w pobliżu warsztatów mechanicznych tejże kolei.

= Kontrolerem rządowym kolei terespolskiej na miejsce p. Waldena, przeznaczonego na inne stanowisko, mianowany został p. Wołkow, pomocnik kontrolera rządowego.

= Na zjazd kolejowy w Brukselli z ramienia kolei terespolskiej delegowany będzie p. Putiatycki, nie zaś jak mylnie doniesiono p. Niewęgłowski.

= W zamieszczonym w nr. 238-ym artykule p. t. „Jarmark na chmiel” przez pomyłkę pominięto nazwisko jednego z członków delegacji jarmarcznej, p. Adama Helbicha. Opuszczenie to niniejszem prostujemy.

= Pomocnik kuratora okręgu naukowego warszawskiego, rz. r. st. Popow, powrócił wczoraj do Warszawy.

= Dyrektor kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora, r. t. Korniłow, wyjechał do wsi Gałachny.

= Kurator okręgu naukowego, r. t. Apuchtin, powrócił z Nowej-Aleksandrji.

= *Now. wr.* donosi, że zarządzającym szkołą sztygarów w Dąbrowie mianowany został inżenier A. Bryłkin z Uralu.

= Dyrektor orkiestry teatru Rozmaitości p. Leopold Lewandowski, w dniu wczorajszym powrócił z Karlsbadu do Warszawy.

= Wspomnienie pośmiertne.

Wczoraj otrzymano z Kołobrzegu telegraficzną wiadomość o śmierci ś. p. Władysława Janasza, inżeniera i przemysłowca, znanego w licznych kołach naszego miasta.

Ś. p. Janasz przed kilkoma dniami wyjechał z Warszawy dla odwiedzenia żony, bawiącej w Kołobrzegu, i odjeżdżał zupełnie zdrów, śmierć więc nagle nastąpiła.

Był to człowiek w sile wieku, liczył bowiem 43 lat.

Ukończywszy studja naukowe w Liège, jako inżenier kolei i mostów, brał czynny udział w budowie kolei nadwiślańskiej, a później dąbrowskiej, ostatniemi zaś czasy należał do zarządu kilku znaczniejszych cukrowni.

Jako człowiek uczynny, pełen towarzyskich przymiotów, powszechną miał sympatję

Zaraz po otrzymaniu żałobnej depeszy wyjechał do Kołobrzegu adwokat Dziewulski, szwagier ś. p. Władysława Janasza.

= Nabożeństwo żałobne.

Dziś, o godz. 11-ej przed południem, w kościele katedralnym św. Jana, odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Eugenjusza Dziewulskiego.

Przy ubranym kwiatami katafalku zebrał się cały świat przyrodniczy i naukowy naszego miasta.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Letnim jutro „Rigoletto" z udziałem pp. Arambury i Polliego.

* Wodewil Junoszy „W Tatrach" ukaże się jutro po raz szósty na deskach teatru Nowego.

Widowisko rozpocznie świeżo wystawiony wodewil Wieniarskiego „Nad Wisłą".

* Repertuar jednoaktowych utworów teatru Rozmaitości pomnoży oryginalna krotochwila Aleksandra hr. Fedry (syna) p. t. „Hypnotyzm".

* Reżyserja komedji i dramatu przystąpi obecnie do wystawienia „Ptaków niebieskich".

Sztuka rozdana będzie niebawem do nauki.

„Ptaki niebieskie" ukażą się na scenie jeszcze w bieżącym sezonie letnim.

* Z wodewilu „W ruinach", który ma być najbliższą nowością w teatrze Nowym, rozpoczęto już próby pamięciowe.

* W przyszłą niedzielę w balecie „Katarzyna córka bandyty" wystąpi w roli tytułowej p. L. Dąbrowska, która już tak dobrze przedstawiła się publiczności w „Esmeraldzie".

= Suszarnia chmielu.

Na Lesznie, w pobliżu okopów, funkcjonować zacznie wkrótce suszarnia chmielu, którą zakładają miejscowi kapitaliści.

W tym celu wykończany jest obecnie trzypiętrowy gmach dla pomieszczenia tego pierwszego w tym rodzaju u nas zakładu.

= Z Towarzystwa łowieckiego.

Roboty restauracyjne w t. zw. pałacu Blanka szybko postępują i odnowienie lokalu ma być w końcu b. m. zupełnie wykonane.

Uroczysta inauguracja klubu nastąpi w początkach października, przedtem zaś odbędzie się ogólne zgromadzenie dla załatwienia kilku bieżących spraw i przyjęcia w drodze balotowania nowych kandydatów na członków.

= W nowej fazie.

Przed kilku tygodniami podaliśmy warunki, pod któremi Szajkowscy zobowiązali się odstąpić przyznane sobie przez sądy prawa na rzecz magistratu.

Obecnie magistrat odniósł się do prokuratorji z zapytaniem, jakie jest jej zdanie co do owych warunków, oraz jakie mianowicie ma on przedsięwziąć środki, aby się uchronić od skutków procesu, wytoczonego Szajkowskim przez właścicieli sąsiadujących z placem posesyj.

Jeżeli tedy prokuratorja zaopinjuje, iż warunki, podane przez stronę przeciwną, nie są wygórowane, a sprawa inaczej uregulować się nie pozwoli, magistrat do propozycji Szajkowskich się skłoni i rzecz polubownie załatwiona zostanie, w przeciwnym zaś razie sprawa raz jeszcze przechodzić będzie musiała wszystkie instancje sądowe.

= Na placu wyścigowym.

Tłumno i gwarno było wczoraj po południu na placu mokotowskim, gdzie o godzinie 6-ej po południu po raz trzeci wystąpił w Warszawie p. Leroux.

Na liczniejsze jeszcze, niż na poprzednie popisy p. Leroux, zebranie się publiczności wpłynęło znacznie obniżenie ceny biletów i ciekawość podniecona zapowiedzią, że śmiały aeronauta wykona swój niebezpieczny skok z wysokości 5,000 stóp.

Pan Leroux, jako prawdziwy amerykanin, wyruszył punktualnie o naznaczonej godzinie i wzbijał się w górę prawie przez dwie minuty, niesiony w stronę południową.

Czy dosięgnął oznaczonej wysokości, na to zapewne i sam p. Leroux stanowczo odpowiedzieć nie potrafi, w każdym razie wzniósł się tak wysoko, że balon zdawał się nie większym nad dziecinną zabawkę, a spadochron, choć większych rozmiarów niż używany w poprzednich wycieczkach, zdawał się tak małym, jak sztuka monety, u której zawieszonym punkcikiem był p. Leroux.

Spadanie trwało przeszło minutę.

Spadochron (nawiasem mówiąc skostruowany w Warszawie) rozwinął się dość szybko i śmiały żeglarz napowietrzny stanął na ziemi zdrów i cały, niedaleko od miejsca wyjazdu, ale już po za obrębem placu wyścigowego.

Balon, oswobodzony od ciężaru, wzniósł się chwilowo jeszcze wyżej, ale niebawem przyrząd automatyczny wywrócił go otworem do góry.

Poszybowawszy więc jeszcze kilka minut na wysokościach, balon zaczął się szybko opuszczać i nareszcie spadł na terytorjum fortu czerniakowskiego, zkąd go dziś do Warszawy przywieziono.

P. Leroux spadając wczoraj, omało nie spowodował poważnego wypadku.

Niańka państwa R., znajdująca się wraz z kilkomiesięcznem dzieckiem na polu mokotowskiem, śledziła wzrokiem szybujący balon.

Tymczasem aeronauta, odczepiwszy się od napowietrznego statku, spadał wprost nad jej głową.

Znajdując się o kilka sążni nad ziemią, przytomny amerykanin zauważył niebezpieczeństwo i nagłym wysiłkiem szarpnąwszy parasol, rzucił się o parę cali przed wystraszoną służącą.

Dzięki temu, dziewczyna wraz z dzieckiem uniknęli możliwego okaleczenia.

Obecna temu faktowi publiczność, za nadprogramowy dowód przytomności nagrodziła p. Leroux bucznemi oklaskami.

P. Leroux w tych dniach wyjeżdża do Rygi.

= W zwierzyńcu.

Urządzony w dniu wczorajszym festyn kwiatowy dla dzieci zgromadził w ogrodzie zoologicznym około 1,300 osób, a w tej liczbie połowę dorosłych.

Przy dźwiękach orkiestry dziatwa, obdarzana bukietami, wykonywała ćwiczenia gimnastyczne, tańce i t. p., pod wodzą uproszonych gospodarzy i gospodyń.

Zabawa została zakończona o zmroku.

= Zabawa kwiatowa.

W sobotę więc, d. 7 b. m., stanowczo odbędzie się zabawa kwiatowa w połączeniu z loterją fantową w ogrodzie Krasińskich.

Dochód z tej zabawy, urządzonej za staraniem adwokata Schreyera przy czynnym współudziale członków Towarzystwa dobroczynności, zasili fundusze instytucji ratowania tonących.

Ogród będzie wspaniale uiluminowany gazem, ku czemu potrzebne rury zostały już przeprowadzone.

Budowa namiotów i bufetu jest rozpoczęta, a lista dam, które się łaskawie podjęły sprzedaży biletów, jutro ma być ostatecznie ułożona.

Bilet wejścia do ogrodu będzie kosztował 25 kop. i tyleż bilet loteryjny.

Na 6,000 biletów połowa jest wygranych, a między fantami wiele się znajduje nader cennych.

Byleby tylko pogoda chciała dopisać, to powodzenie zabawy w ogrodzie Krasińskich, posiadającym tradycję świetnych niegdyś zebrań, z góry jest zapewnione.

= Mgła.

Dzisiaj rano gęsta mgła zalegała ulice Warszawy i okolice.

Mgła była tak silna, iż w godzinach wcześniejszych nie było nic widać na kilkanaście kroków.

Mgła ustąpiła dopiero około godziny 9-ej.

Włościanie zapewniają, iż mgła ta jest zapowiedzią wczesnego zimna.

= Opóźnienie się pociągów.

Wczorajsze pociągi wieczorne kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, dążące od granicy, przybyły do Warszawy z opóźnieniem półgodzinnem.

Wszystkie wagony były szczelnie zapełnione wracającymi z letnich mieszkań i kąpiel.

Również pociąg spacerowy opóźnił się o 10 minut, chociaż ten niewiele przywiózł osób z wycieczek pozamiejskich.

W Otwocku, pomimo dodania kilku wagonów, była obawa, iż wiele osób pozostanie na stacji.

Ostatecznie ściśnięto się, a wagony przedstawiały obraz beczek, napełnionych śledziami.

Kto za swoje pieniądze wytrzymał wczorajszą podróż z Otwocka do Warszawy, ten mógł się pochwalić, że miał bezpłatną łaźnię...

= Opóźnienia.

Ostatnie dwa dni zaznaczyły się w żegludze osobowej licznemi i znacznemi opóźnieniami.

Statek „Mazur" p. Górnickiego przybył dzisiaj dopiero przed godz. 11-tą w południe, zamiast wczoraj wieczorem, a to z powodu zarycia się statku w piasek.

Wszystkie statki zmuszone były na mieliznach powyżej Nowego Dworu na ląd wysadzać swoich podróżnych, z których kilkunastu statek „Maurycy" M. Fajansa pozostawił na lądzie.

Zabrał ich statek „Mazur".

Onegdaj statki też stały po godzin parę na mieliznach, wskutek czego przybyły późnym wieczorem.

= Brak rygoru.

Służba na statkach spółki włocławsko-płockiej odznacza się dziwnem lekceważeniem pasażerów i brakiem wszelkiej subordynacji.

Dowodem tego fakt, jaki się zdarzył wczoraj.

Około godz. 1-ej w południe statek „Krakus" wyruszył w swą zwykłą podróż do Wyszogrodu, lecz przejechawszy pewną przestrzeń, ku zdziwieniu pasażerów wrócił ku przystani.

Okazało się, że jeden z majtków upił się, więc go kapitan statku postanowił na ląd wysadzić.

Kiedy to nastąpiło, wynikła znów jakaś sprzeczka między kapitanem a maszynistą.

Ten ostatni opuścił pokład oświadczając, że jechać nie myśli.

Zniecierpliwieni pasażerowie po długiem oczekiwaniu dowiadują się nareszcie, że maszynista został udobruchany, lecz teraz kapitan wysiada na ląd i nie chce płynąć.

Na takich sporach, nader przykrych i demoralizujących, upłynęło sporo czasu.

Kilka osób wolało wysiąść, aniżeli pozostawać na łasce samowolnych oficjalistów.

Zarząd żeglugi winienby w swoim dobrze zrozumianym interesie zaprowadzić większy rygor i ukrócić samowolę służby na statku „Krakus".

= Kasa ogniotrwała.

W nocy z piątku na sobotę nieznani złoczyńcy, wyłamawszy drzwi magazynu towarowego kolei warszawsko-wiedeńskiej w Częstochowie, a następnie otworzywszy wytrychem drzwi do pokoju, w którym mieściła się kasa ekspedycji towarów, wynieśli kasę ogniotrwałą wraz z jej zawartością, przypadkiem naówczas niewielką, bo tylko 150 rs. wynoszącą.

Kradzież tę do zuchwalszych zaliczyć można, gdyż, pominąwszy stróży kolejowych, którzy zapewne podczas całej opreracji spoczywali w objęciach Morfeusza, obok magazynu przez całą noc ruch pociągów towarowych i obsługujących je ludzi nie ustaje.

Żandarmi, policja i sędzia śledczy, p. Biernacki, zawiadomieni rano o wypadku, rozpoczęli natychmiast energiczne śledztwo.

= Kradzieże.

Wczoraj o godzinie 3-ej po południu, w domu pod nr. 40-ym przy ulicy Freta, Józefowi Marszewskiemu skradziono pugilares z 27 rs. i paszport. — Za Żelazną Bramą pod nrem 1-ym Karolowi Ostrowskiemu skradziono pugilares, w którym było 50 rs., rewersa z podpisem Władysława Jaszewskiego, jeden na 250 i drugi na 650 rs., akcja ogrodu zoologicznego na 100 rs. i inne dowody. — Zamieszłałej przy ulicy Chmielnej pod nrem 3-im Annie Jankowskiej na dworcu kolei wiedeńskiej skradziono zegarek złoty damski z dewizką i dwie bransolety; poszwankowana oblicza stratę na 70 rs.

= Znaczna kradzież.

Nocy ubiegłej przez podkop pod domem nr. 6, za Żelazną Bramą dostali się do sklepu p. Kronenberga złodzieje.

Złoczyńcy zabrali z kasy, mieszczącej się w sklepie, 2000 rs. gotówką, a nadto uprzątnęli część towarów.

Wysokość straty w przedmiotach nie została dotąd obliczona.

= Popłoch.

Wczoraj podczas kazania w kościele św. Jana, niejaka Helena Grot, zamieszkała na Wąskim Dunaju pod nrem 18-ym, dostała spazmów.

Krzyk Grotowej wywołał popłoch pomiędzy pobożnymi, którzy zaczęli opuszczać świątynię.

Grotową wyniesiono z kościoła, a po udzieleniu pomocy przez felczera Blumberga, odwieziono do domu.

= Samobójstwo.

Dziś zrana we własnem mieszkaniu znaleziono wiszącego stróża domu nr. 37 z ulicy Pawiej, Karola Wojtkiewicza.

Wszelki ratunek okazał się spóźniony.

Wojtkiewicz liczył 67 lat.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej około godziny 12-ej, z niewiadomej dotychczas przyczyny wynikł pożar w domu pod nrem 33-im na Nowym-Świecie, w sklepie optyka Wurceldorfa.

Płomienie wydobywały się na zewnątrz w chwili, gdy przybył na miejsce oddział straży z Nowego-Świata.

Dzięki energicznemu ratunkowi, ogień w pół godziny ugaszono.

Inne oddziały straży, które wyruszyły z koszar, cofnięto z dogi.

Pożar wyrządził optykowi znaczne straty, oprócz bowiem spalenia i zniszczenia wielu narzędzi, całe urządzenie sklepowe uległo zupełnemu porujnowaniu.

Według dokonanego obliczenia, straty, zrządzone przez sobotni pożar na ul. Młynarskiej, wynoszą w posesji pod nr. 3-im 300, a pod nrem 5-ym 800 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W Towarzystwie muzycznem rozpoczyna się w dniu dzisiejszym wykład następujących przedmiotów: 1) kurs nauki harmonji, kontrapunktu, instrumentacji, oraz form muzycznych, wykład p. Z. Noskowskiego; 2) kurs nauki na instrumentach dętych, a mianowicie: na flecie—p. Tomaszewski; na klarynecie i oboju—p. Sobolewski; na trąbce, waltorni i puzonie—p. Malinowski; 3) kurs nauki na kontrabasie—p. Meyer; 4) kurs deklamacji—p. Kotarbiński.

— Od dnia dzisiejszego w Towarzystwie muzycznem odbywać się będą w poniedziałki i czwartki, od god. 6—8-ej wieczorem próby chórowe, a w te same dni, od godz. 8—10-ej, próby orkiestrowe.

— Zapis nowych uczennic do zakładu rękodzielniczego hr. Cecylji Zyberg-Platerówny rozpoczął się dziś i trwać będzie do d. 15-go b. m.

— Dziś rozpoczęły się lekcje w nowym zakładzie naukowo rękodzielniczym 4-klasowym żeńskim Marji Raumowej przy ulicy Brackiej pod № 5-ym.

— Jutro, w magistracie m. Łomży, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z 20-tu tymczasowo zbudowanych jatek mięsnych w Łomży od rs. 1.085 rocznie.

— Jutro, w magistracie radomskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z rzeźni radomskiej od rs. 2,900 rocznie.

— Z dniem jutrzejszym w Towarzystwie muzycznem rozpocznie się kurs bezpłatny nauki śpiewu dla mężczyzn i kobiet pod kierunkiem p. Władysława Wiślickiego. Kurs obejmie: 1) elementarne zasady muzyki i śpiewu; 2) naukę czytania nut głosem; 3) ćwiczenia śpiewu chórowego. Lekcje odbywać się będą dwa razy na tydzień, a mianowicie we wtorki i soboty, od godz. 6—8-ej wieczorem.

— Jutro, pojutrze i we czwartek odbywać się będą egzamina wstępne w drugiem gimnazjum żeńskiem w Warszawie, w piątek zaś składać będą egzamina te uczennice, które uzyskały promocję warunkową. Lekcje zaczną się d. 12-go b. m.

— Jutro i pojutrze odbywać się będą w Pławnie tegoroczne wyścigi konne. Pierwszego dnia będzie siedem biegów, w drugim sześć.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

ANNA z Witanowskich MACKIEWICZOWA,

wdowa po rz. r. st., gubernatorze cywilnym lubelskim, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 68, w przejeździe z zagranicy, przeniosła się do wieczności w Częstochowie. Osierocona córka i pozostała siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 4-ym września r. b., tj. we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele powązkowskim i na złożenie zwłok na miejscowym cmentarzu. 2—2913

† Ś. P. WIKTORJA BRANDT,

uczennica klassy 5-ej gimn. IV-go, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 1-go dnia września r. b., w 16-ym roku życia. Pozostali w nieutulonym żalu: matka i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 3-im września, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w Grodzisku i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy. —9215—

† **Za duszę ś. p.**

Karola Czerniejewskiego,

zmarłego w kwiecie wieku dnia 30 sierpnia r. b., w majątku Dzbeninie, gub. łomżyńskiej pow. ostrołęckiego, odprawi się żałobne nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **9-ej i pół** zrana, dnia 3-go września jako w dniu pogrzebu, na które nie mogący brać udziału w obrzędzie pogrzebowym przyjaciel zaprasza krewnych i znajomych. 2920

† **Za duszę ś. p. Adama Grąbczewskiego,**

jako w pierwszą rocznicę jego śmierci, dnia 4-go września r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo, na które pozostała siostra zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —2897

B. p. HENRIETTA z BONDÓW BEHRENDS,

wdowa, po długich cierpieniach, zakończyła życie. Stroskani synowie, córki, synowa i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok, które odbędzie się we wtorek, dnia 3-go września r. b., o godzinie **1-ej** z południa z domu № 12 przy ulicy Miodowej. —2923—

† Donoszą nam z Częstochowy, że w poniedziałek, to jest dnia 26-go sierpnia 1889 r., o godzinie 10 zrana, odbył się pogrzeb na cmentarz parafjalny w Częstochowie

Ś. p. Anny ze Zniełkiewiczów LÜKE,

żony budowniczego i inżeniera powiatu, która po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności, pozostawiając w nieutulonym żalu męża, dzieci i szerokie koło przyjaciół i życzliwych, którzy dla oddania ostatniej przysługi wielce szanowanej jako żonie, matce i obywatelce kraju, licznie się zebrali podczas smutnego obrządku.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

(Otrzymane wczoraj).

Petersburg 1-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczorajszy biuletyn donosi, że Wielka Księżna Marja Pawłówna czuje się o wiele lepiej. Wino i odpowiednie pożywne pokarmy podtrzymują siły.

Petersburg 1-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Najwyżej rozkazano, ażeby Księżna Anastazja Mikołajówna Romanowska, Księżna Leichtenberska, z powodu tytułu służącego jej mężowi, była nazywaną Jej Cesarską Wysokością.

Petersburg 1-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Jenerał-gubernator irkucki Goremykin wyjechał wczoraj na swoje stanowisko.

Petersburg 1-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— *Prawit. wiestnik,* zaprzeczając domysłom dzienników, że pierwszym komisjom państwowym przy uniwersytetach wypadnie egzaminować niewielką liczbę studentów, mających odbytych osiem semestrów, dodaje, że obecnie, kiedy termin podawania próśb jeszcze nie upłynął, wniesiono już do komisji egzaminacyjnej 583 podania.

Petersburg 1-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— *Petersburskija wiedomosti* dowiadują się, że wpośród artylerzystów powstała myśl upamiętnienia nadchodzącego d. 8-go listopada jubileuszem 500-ej rocznicy istnienia artylerji russkiej, przez ustanowienie premjum, mającego się wydawać za udoskonalenia i wynalazki w zakresie artylerji, poczynione przez oficerów artylerji.

Wiedeń 1-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarzowa Elżbieta udaje się jutro z Ischlu do opactwa cystersów Lilienfeld, zkąd przedsięweźmie pieszo pielgrzymkę do słynącej z cudów miejscowości styryjskiej Mariazell.

Berlin 1-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Zapewniają, że ministerjum wojny przystąpiło do wypracowania projektu nowej organizacji wojska niemieckiego na podstawie większego ujednostajnienia. Na wiadomość o tem prasa wolnomyślna wystąpiła zaraz z żądaniem skrócenia lat służby czynnej do dwóch.

Berlin 1-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Kopenhaska ajencja telegraficzna zapowiada związek małżeński pomiędzy księżniczką Małgorzatą pruską (jedną z córek cesarza Fryderyka III) a najstarszym synem duńskiego następcy trony, księciem Krystjanem.

Berlin 1-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Policja poszukuje sprawców ostatniej manifestacji na cześć Lasalle'a. (W piątek na drutach telefonowych w Berlinie obaczono czerwone flagi z wizerunkami Lasalle'a, który przed 25-laty w dniu tym zginął w pojedynku z bojarem wołoskim, Rakowicą, *przyp. red.*)

Poznań 1-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Nauczyciel, Bernard Bayer z Sarbinowa, lat 27 dopiero liczący, skazany został przez izbę karną tutejszego sądu ziemskiego na 10 marek kary, za poranienie 14-letniego chłopca, Wacława Urbanowskiego z Paczkowa podczas nauki rachunków, których chłopiec ten, jako wykładanych w języku niemieckim, pojąć i rozwiązać nie mógł. Prokurator wnosił o trzymiesięczne więzienie.

Bern (w Szwajcarji) 1-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Grawer, Albert Nicolet w Chaux-de-Fonds, który okazał się autorem manifestu anarchistów szwajcarskich, został aresztowany.

Paryż 1-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd objął z dniem wczorajszym we własny zarząd całą komunikację telefoniczną we Francji. Stowarzyszenie akcyjne założyło protest. Pierwszem następstwem będzie zniżenie taksy w Paryżu o 1/3, na prowincji o połowę.

Paryż 1-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Awanturnik egipski, Eljasz Kamour, usiłował sprzedać u jednego z tutejszych ajentów giełdowych egipskie papiery publiczne w nominalnej wartości czterech miljonów fr. Papiery te okazały się fałszywemi. Kamour zbiegł, ponieważ u fiakra, w którym komisarz policji ścigał fałszerza, złamała się oś.

Rzym 1-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Bawiący tutaj naczelnik misji szoańskiej, Makonen, otrzymał listy z Szoi, wedle których koronacja Menelika na negusa Abissynji nastąpi z końcem września. Ceremonji namaszczenia dokona biskup Matthews. W Abissynji i Harrarze panuje zupełny spokój. Wszyscy przez Menelika zamianowani Rasowie, jenerałowie i urzędnicy w Abissynji zajęli swe stanowiska. Ras Aluli obawiać się nie potrzeba; został on bowiem przez kolumnę włoską di Majo zepchnięty daleko ze swojej linji operacyjnej. Rząd tutejszy ma zapewniony sobie wpływ niepodzielny w ziemiach abissyńskich.

Londyn 1-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Daily News* donoszą: Ludność muzułmańska na Krecie wysyła petycję do sułtana z prośbą o rozbrojenie ogólne mieszkańców wyspy i wyposażenie Szakira baszy w szersze pełnomocnictwa.

Belgrad 1-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Pod Czuprią rozpoczęły się wielkie ćwiczenia rezerwistów.

(Otrzymane dziś)

Petersburg 2-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— W zdrowiu Wielkiej Księżny Marji Pawłówny widoczne polepszenie. Krwotoku nie było.

Wiedeń 2 go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Na manewra galicyjskie cudzoziemscy *attachés* wojskowi nie otrzymali zaproszeń, ponieważ będą one nosiły charakter zbyt detaliczny. Natomiast *attachés* zagraniczni mają uczestniczyć we wszystkich innych manewrach wrześniowych, które odbędą się w Czechach i na Węgrzech. (*Aj. półn.*)

Zagrzeb 2-go września. (*T. pr. Kur. W.*)— Tutejsze stronnictwo narodowe oświadcza, że z większością chorwacką sejmu dalmatyńskiego, która świeżo ogłosiła znany program, nie chce mieć nic do czynienia, ponieważ większość ta nie uznaje prawno państwowej podstawy chorwackiego samorządu. (*Aj półn.*)

Czerniowce 2-go września. (*T. pr. K. W.*— Z wielu okolic Bukowiny dochodzą alarmujące wiadomości o wielkich spustoszeniach zrządzonych przez wylew Prutu. Wiele domów popłynęło z wodą. (*Aj. półn*).

Berlin 2-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Pogłoski, że pruski minister skarbu, Scholz, podał się do dymisji, potwierdzają się w zupełności.

Berlin 2-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzisiaj obchodzą tu uroczyście narodowe święto Sedanu. Giełda zamknięta.

Paryż 2-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczoraj zrana przybyli delegaci robotników włoskich i zostali na dworcu przyjęci przez dwóch delegowanych robotników paryskich i dwóch członków rady municypalnej.

Paryż 2-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczoraj podczas przejazdu robotników włoskich przez Lugdun wznoszono okrzyki: „Precz z Crispim!" Kilku manifestantów aresztowano.

Sofja (przez Paryż *Aj. Hawasa*) d. 2 września. (*Tel. Aj. półn.*).— W odpowiedzi na notyfikację rządu bułgarskiego w przedmiocie przygotowań wojennych Serbji, Porta telegrafuje do Sofji, że ponieważ Bułgarja stanowi nieodłączną część Turcji, wszelka przeto zaczepka zwrócona przeciw Bułgarji, byłaby tem samem zaczepką względem Turcji. Bułgarja przeto nie potrzebuje się niczego obawiać, zresztą zaś Serbja jest materjalnie niezdolną do zaczepienia Bułgarji.

GIEŁDA.

Warszawa, 2-go września.

W Berlinie dziś nie ma zebrania giełdowego z powodu uroczyście obchodzonego święta Sedanu, skutkiem czego nie otrzymaliśmy zwykłych szacowań porannych. Petersburg również nie nadesłał taksacyj, tak, że giełda nasza była dziś zupełnie pozbawiona wskazówek. Wobec tego robiono dziś bardzo mało, tembardziej, że brak gotówki i, co za tem idzie, brak pokupu, usposabiał słabo i bezczynnie. Ujawniło się to w zniżkowej dążności kursów dzisiejszych, które z 47.27½ (równia 211.50 bez kosztów) za wpłatę w Berlinie obniżyły się do 47.17½ (t. j. 212 m. za 100 rs.). Dziś mieliśmy różnice 10 kop., a przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego żadnej. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca b. m. po 47.42½ i 47.40, żądano zaś za dostawy trzymiesięczne z odbiorem w tych samych warunkach po 47.85, przy chęci płacenia 47.62½.

W walutach obcych ruch niewielki. **Berlinem** krótkim obracano po 47.27½, 47.25, 47.22½, 47.20 i 47.17½, przeważnie jednak po 47.20, żądając 47.35. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe robiono po 47. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.61, bez nabywców. **Paryż** krótki ofiarowano po 38.40, brano po 38.35, 38.32½ i 38.30. **Wiedeń** krótki po 81.35, w żądaniu nominalnem.

W papierach obroty średnie i ospałe, przy tendencji bez zmian. Z powodu losowania nie notowano dziś urzędowo listów likwidacyjnych, kupiono jednak kilka tysięcy tych listów, płacąc 88.35 za sztuki po rs. 1,000, 88.25 za sztuki po rs. 500, oraz 88.10 i 88.05 za drobne sztuki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. W. O.

Okowita. Wiadro od 8.44² do 8.48, garniec od 2.75 do 2.76. Dowozy małe, usposobienie mocne.

060 Łazienki żw. ***Kurtza,*** świeżo odnowione.

Letni Cyrk Francuski Honcke i Gaberel

Występ sławnej trupy Flora, składającej się z 8 dam w swoich mitologicznych żywych obrazach i statuach marmurowych. Oprócz tego występ wszystkich artystów. 1012

2 ***Zakład leczniczy*** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów ***Dobrzyckiego i Fritschego.*** Oboźna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem, elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowemi, mineralnemi i parowemi, hydropatją, inhalacjami etc.

— Dr ***W. Kosmowski*** powrócił (Włodzimierska 15). 2901

2890 Dr ***Jan Pruszyński,*** ordynator kliniki wewnętrznej, Krakowskie-Przedmieście nr 38. Do 8½ zrana i od 4—6 po poł. Choroby żołądka i kiszek.

Dom zdrowia Dra OŁTUSZEWSKIEGO.

Przyjmuje chorych z wszelkiemi cierpieniami. Całe utrzymanie od rs. 3 na dobę. Wiadomość Długa nr 8. 2869

— Doktór **ZAWISZA** powrócił (Włodzimierska nr 11). 1068r

— Doktór ***J. FRENKIEL*** wyjechał za granicę. 2017

— ***Leon Cohn,*** pom. adw. przysięgłego, powrócił (Świętojerska nr 16). 2922

2918 Dr ***Leon Rzeczniowski*** po powrocie z zagranicy konsultuje w chorobach nerwowych od 10—12 i od 5—7. Krakowskie-Przedmieście nr 5.

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 2900

Ks. F. Massalska, Chmielna nr 58.

Wyższe lekcje języków francuskiego, angielskiego i niemieckiego, teoretyczne i praktyczne z pozwolenia władzy. 1064r

— ***Aleksander Haubold,*** właściciel ***zakładu tapicersko-dekoracyjnego, wyjechał do Paryża.*** 2914

2910 Znane ze swej dobroci ***Kajeta i przybory szkolne,*** w wielkim wyborze poleca skład papieru

Karola Radzińskiego,

Krakowskie-Przedmieście 5 wprost uniwersytetu.

— ***Pomieszczenie*** wygodne dla uczących się ***panienek*** obok gimnazjum. Wilcza 35, mieszkania 8. 2912

— ***Nauczyciel Gimnastyki*** udziela lekcje w zakładzie swym. Ulica hr. Berga nr 6, mieszkania nr 2. 2887

Adam Smoleński

przyjmuje uczniów uczęszczających do szkół rządowych i prywatnych. Chmielna nr 34. 2896

JAN BERNHARD, właściciel patentowanej fabryki gorsetów, wyjechał za granicę. 1067

GILZY LE SUPRÊME

prawdziwe, z papieru Francuskiego ***Albert*** (dawniej ***C. Georges & Comp.*** a nie ***C. Grogres*** et Cp. albo ***Ch. Szpitz*** et Cp.) mają zawsze na banderolach nazwisko ***Albert Pobóg Krasnodębski,*** odbite stemplem olejnym. Jedyny skład fabryczny i hurtowy w ***Magazynie Francuskim, ulica Hr. Berga nr 8 w Warszawie.*** Pudełko po 250 szt. 20 i 25 kop. Pp. handlującym odstępuje się rabat. ***Argenture Cowtry*** do posrebrzania u siebie miedzi i do odnawiania wszelkich przedmiotów platerowanych (1 rs.), ***Pantocolle indien*** (60 kop) i ***Colléine Céramique*** (75 kop.) do sklejania szkła, marmuru, porcelany, terracoty, itd. ***Zabawki.*** Panama. Kabylina. 2888

— ***Ludwik Orthwein,*** właściciel magazynu mebli i zakładu tapicersko-dekoracyjnego, wyjechał do Paryża. 2908

DYWANY

oryginalne perskie, przeważnie większych rozmiarów, zakupione bardzo korzystnie w dużej partji osobiście na jarmarku w Niżnym-Nowogrodzie już nadeszły.

1105

A. WŁODKOWSKI.

J. Herkman.

Przygotowawszy zapas uczniowskich Czapek wszelkich szkół, na podszewkach które formy nie tracą, polecam się Sz. Publiczności akuratną robotą, za którą i rodzice uczącej się młodzieży poręczyć mogą, jeśli kiedyś czapki z tej firmy używali. — Marszałkowska 134. 1104

UCZĘ KROJU

systemem francuzkim Vort'ha najnowszym ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upiększania, w szkole mojej kroju, założonej z upoważnienia Władzy, zadaniem jest wyuczać specjalnie fachowo, po wyuczeniu panie krają wyłącznie za pomocą kredy i centimetru i otrzymują świadectwa.—**Nowy-Świat 62,** m. 25, trzecia brama. 1075

Leontine B.

W Ogrodzie

№ 29 Świętokrzyska wprost Jasnej, pod zarządem znanej pani **Karczewskiej, Restauracja J. Michaux,—Obiady** z trzech dań i kawy czarnej kop. 30. 1248r

Śniadania i kolacje od kop. 20.

SPRZEDAŻ PUBLICZNA

około 40,000 kilogramów

MASŁA KAKAOWEGO VAN HOUTEN,

odbędzie się we Wtorek dnia 3-go Września 1889 r., o godzinie 11-ej przed południem punktualnie, przez meklera **C. ZIGELERA,** w sali aukcyjnej **Doelenstraat 10, w AMSTERDAMIE,** Weesp (Hollandja).

1575R **C. J. VAN HOUTEN & ZOON.**

RZĄDCA

z dobremi świadectwami, potrzebny jest na wieś w okolicach Warszawy. — Wiadomość w Kancelarji Adwokata Przysięgłego Józefa Szteynera, Krakowskie-Przedmieście 59, od 4 do 6 po południu. 1574R

„Odgłosy Szkocji"

przez **Stanisława Bełzę.** Wydanie ozdobne, z 9 drzeworytami. Stron 311.—Cena **rs. 1 kop. 50.**—Skład główny u **Gebethnera i Wolffa.** 749

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**—Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 1365

Znany od lat 22-ch

Skład Papieru, Materjałów piśmiennych i Drukarnia

MICHAŁA KUPFERSTEINA,

przeniesione z ulicy Nowomiejskiej **na ulicę Podwal № 22.**

Przy nadchodzącym początku roku szkolnego poleca: znaczny wybór **Kajetów szkolnych** glansowanych i linjowanych, od 25 do 85 kop. za tuzin. **Bruljonów** linjowanych, od 70 kop. do rs. 1 kop. 20 za tuzin, jak również **Obsadki, Pióra stalowe, Ołówki, Piórniki, Rejsbrety, tornistry** i t. p., po cenach nader nizkich. 1572R

BAZAR SZKOLNY WŁ. HOLEWIŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 18 (wprost Ś-go Krzyża).

POLECA:

Ubrania dla uczniów letnie i zimowe.
Czapki gimnazjalne, **Paski, Tornistry.**
Materjały piśmienne i rysunkowe.
Rejsceigi nowe i używane.
Książki szkolne nowe (po cenach katalogowych, za oprawę dolicza się 15 k.)
Książki szkolne używane 30% do 50% niżej ceny katalogowej.

Ceny możliwie nizkie stałe. 1494r

48 kopiejek, za tuzin Kajetów (czyli 4 kop. sztuka)

glansowanych, 5-cio arkuszowych, z dobrego papieru, w 4-ch gatunkach linji, z dodaniem 12 arkusików bibuły do atramentu, poleca Skład Papieru i Materjałów Piśmiennych i Rysunkowych

St. Winiarskiego,

Nowy-Świat № 58, w Warszawie. 1562R

Hotel Victoria

w Białymstoku, gub. Grodz., jest z powodu słabości właściciela, do wydzierżawienia zaraz lub od 1-go Października r. b. wraz z **Restauracją**. Środek miasta, najlepsze położenie, interes bardzo korzystny. Wiadomość na miejscu. 1111

WANDA,

Erywańska Nr 16.

SKŁAD KORONEK i HAFTÓW

otrzymał na sezon zimowy

Flanele, Barchany kolorowe i białe w wielkim wyborze, z różnych Fabryk Moskiewskich i Petersburskich, oraz **Płótna** Jarosławskie i zagraniczne. 1568r

! NOWOŚĆ !

Każda z Pań powinna się zaopatrzyć **w Wieczny Rejestr do bielizny z saszetem**, w kształcie ładnej poduszeczki, u

J. N. Bronikowskiego,

Plac Teatru 18 obok Ratusza.

Ceny rs. 1 i po rs. 1 kop. 20.
Z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 30 i rs. 1 kop. 50. 1109

1576r

Pierzy i Puchu

gęsich oraz kaczych, w wielkich partjach, poszukują za gotówkę. **Próby** wraz z cenami **najprzystępniejszemi**, uprasza się wysyłać pod B. P. 137, do **„Annoncen-Expedition"** von **Heinr. Eisler Berlin** S. W. Markgrafenstr. 30.

RZĄDCA DÓBR,

wykwalifikowany agronom, młody, zaopatrzony w chlubne świadectwa, poszukuje posady zaraz; może wyjechać nawet do Rosji. **Biuro komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieściee № 59.** 1573r

Kantor Rekomendacji

SŁUŻĄCYCH

W. Łuczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 64,

w gmachu Resursy Obywatelskiej, sklep frontowy na dole pod filarami, zawiadamia osoby interesowane, że przy nadchodzącym kwartale, ma do umieszczenia znaczną ilość **SŁUŻĄCYCH** obojga płci, w dobre świadectwa zaopatrzonych, których i na prowincję rekomenduje. — Gospodynie wiejskie, Panny służące, Ekonomi, Ogrodnicy, Pisarze prowentowi, Leśnicy. Kopję świadectw oficjalistów na żądanie przesyła. 1566R

Nauka i wychowanie.

Adres: kaucjonowane biuro nauczycielskie T. Markowskiej. Królewska № 31. wprost Saskiego ogrodu. 18588

Adres. Kaucjonowane biuro nauczycielskie: W. Max. Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2253r

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 18817

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 2346 r

Biuro nauczycielskie, Załęski, Mazowiecka № 16. Lekcje francuzkiego z wyborną konwersacją, nadzwyczaj tanio. 18684

Biuro nauczycielskie, Załęski Mazowiecka № 16. Francuzki świeżo przybyłe do umieszczenia zaraz. 18769

Francuzka potrzebna, na kilka godzin dziennie, do dwojga dzieci. Oferty Kurjer Warsz. Sigu. 2. 18566

Języka niemieckiego udzielam. Ul. Żurawia № 22, mieszkania 14. 18852

Konwersator języka niemieckiego potrzebny jest do zakładu naukowego. Hortensja 2. Mieszkanie z uczniami jest konieczne. 18753

Konwersacja zbiorowa, francuzka, niemiecka, angielska. Miodowa 3, oficyna 3-cie piętro. 18179

Konwersatorka języka francuzkiego poszukuje lekcyj. Czysta № 6, mieszkania 24, od 4—6. 18520

Lekcje fortepianu udziela uczeń konserwatorjum. Hoża 14, m. 4. 18697

Nauczycielka udziela lekcje, korepetycje, matematyki. Mazowiecka 1, m. 4, od pierwszej do czwartej. 18811

Nauczyciel instytutu głuchoniemych wyucza sparaliżowanych mowy, oducza od jąkania, zajmuje się rozwojem umysłowym idjotów, a także przyjmuje na stancję. Wiadomość od 10 września, plac św. Aleksandra 10, mieszkania 7. 18502

Nauczycielka muzyki, z wyższym dyplomem, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Żurawia 45, m. 11, od 12 do 6-ej. 17846

Nauczycielka z francuzkim, muzyką poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 9, mieszkania 9. 18618

Na wieś potrzebny nauczyciel, do dwóch chłopców, za skromne wynagrodzenie. Ul. Krucza № 15. Daszewski. 18686

Osoba posiadająca muzykę wyższą, języki: russki, niemiecki, francuzki, oraz konwersacje poszukuje demi-place lub lekcyj. Złota 29, m. 6, od 9—12 i od 4 do 6-ej. 18699

Potrzebni są korepetytorzy, znający języki nowożytne, a szczególniej niemiecki. Mieszkanie w zakładzie naukowym obowiązuje, lecz nie z uczniami. Zgłosić się Hortensją 2. 18752

Panna, izraelitka, z patentem gimnazjalnym, potrzebna do dziewięcioletniej dziewczynki, na demi-place. Marjańska 11, u właściciela. Od 12 do 2-ej. 18772

Pomieszczenie z zapewnieniem troskliwej opieki dla uczennic lub uczniów. Marszałkowska 78, mieszkania 13, między godzinami 2-gą a 6-tą. 18795

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy naukowej. Ulica Widok № 24, mieszkania 1. 18866

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj w domu inteligentnym, lub odpowiednich korepetycyj. Leszno № 9 (13), od 12-tej do 2-giej. 2328r

Student polak, poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Wiadomość: Królewska № 8, mieszkania 11. 18668

Stancja dla uczniów gimnazjum V i pensyj prywatnych. Warunki przystępne. Zielna 13, mieszkania 5. 18726

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj, kondycyj. Hortensja № 5, m. 40. 18761

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy. Hoża 14, m. 4. 18696

Student ruski, filolog, poszukuje lekcyj. Elektoralna 41, m. 7. 18575

Stancja dla ucznia ze szkół prywatnych z korepetycją i konwersacją. Wiadomość: Nowy-Świat 20, w zakładzie ogrodniczym P. Jezierskiego. 18160

Stancja dla panienek, muzyka, konwersacja francuzka, korepetycje. Ulica Leszno 7. — Jagodzka. 16832

U poważnej rodziny stancja dla kształcącej się młodzieży szkół prywatnych, lub panienek, gdzie zapewnia się wszechstronną opiekę i możliwe wygody, konwersacja obcemi językami, fortepian w miejscu, na żądanie lekcje muzyki. Wiadomość od 10 rano do 6 wieczorem, Hoża № 16, mieszk. №. 5. 18483

Wanda Grendyszyńska udziela lekcyj w zakresie gimnazjalnym, również literatury i muzyki. Krucza 38, m. 6. 18718

Z upoważnienia władzy stancja dla uczniów gimnazjum II-go lub szkół prywatnych. Czysta 6, mieszkania 24. 18727

Posady i prace.

Bony francuzki, bony niemki muzykalne. Krakowskie-Przedmieście 7, biuro nauczycielskie.—Dąbrowska. 18785

Bona francuzka, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 18806

Buchalter biegle korespondujący po polsku i russku szuka posady lub zajęcia na godziny. Świadectwa najchlubniejsze. Oferty: Kurjer, sub T. W. 27. 18604

Do kwiatów panny uzdolnione oraz podręczne potrzebne zaraz. Fabryka Górskiego, Długa 83. 18492

Młoda osoba, która ukończyła pensję, znająca języki: russki, francuski i niemiecki oraz muzykę, pragnie się umieścić do towarzystwa lub do dzieci. Chłodna 32, mieszk. 14, w prawej oficynie. 18365

Młody człowiek z gimnazjalnem wykształceniem poszukuje zajęcia na prowincji w przemyśle lub handlu, za życie i mieszkanie. Łaskawe oferty: Warszawa, poste-restante P. 20. 18707

Osoba młoda, znająca się na szyciu, życzy sobie miejsca do wyręczania pani domu. Złota № 16, m. 10. 18854

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca gospodyni, znająca się na kuchni, szyciu, ze swoją maszyną. Świadectwa długoletnie. Kanonja 10, m. 2. 18847

Osoba młoda, zarządzała domem przez lat 5, szyje na maszynie, prosi o miejsce. Chmielna № 56, m. 9. 18735

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do staników, z całodziennem utrzymaniem. Dzielna № 23, m. 1. 18809

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do strojów. Długa, fabryka kwiatów Grabskiej. 18172

Panny kompletnie zdatne do okryć zimowych potrzebne zaraz. Pensja do 20 rs., do magazynu, Bracka 10. 17830

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic. Grzybowska № 31, m. 6. 18681

Panny zdatne do wykończania spódnic potrzebne zaraz. Bielańska № 6. 18729

Panna izraelitka, kompletnie uzdolniona do magazynu kapeluszy damskich, potrzebna zaraz. Wiadomość: Hotel Niemiecki № 63, do godz. 12-ej w południe. 2349r

Panny dziurkarki i podręczne potrzebne są do bielizny. Orla 10, mieszkania 12. 18731

Potrzebna jest zdolna panna do krawiecczyzny na korzystnych warunkach. Orla № 11, mieszkania 37. 18724

Panienka, która ukończyła 6 klas gimnazjum, posiadająca dobre początki muzyki, poszukuje miejsca do zajęcia się dziećmi, przygotowuje również chłopczyków i panienki do klas; może przyjąć miejsce w sklepie jako kasjerka lub lektorka. Oferty pod wyrazem „Gimnazistka" proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 18586

Poszukuję miejsca do zarządu domu i jako wychowawczyni dzieci. Mogę udzielać lekcje muzyki, posiadam patent. Piękna 36, m. 20, od 10 do 2-ej. 2332r

Potrzebne są panny do polerownictwa. Senatorska № 28, mieszkania 11. 18871

Potrzebny jest uczeń do handlu kolonjalnego K. Klemczyńskiego. Królewska № 37, któryby ukończył 3 klasy gimnazjum; pierwszeństwo z prowincji. 18887

Potrzebne są panny zdolne do staników. Plac Żelaznej Bramy № 2, m. № 8. 18868

Potrzebna jest do Kijowa kompletnie uzdolniona panna do upinania sukien, pensja 300 rs. Hotel Rzymski № 58, od godziny 10-ej do 8-ej. 18865

Potrzebni uzdolnieni czeladzie tapicerscy do roboty stałej, wynagrodzenie dobre. Wiadomość w kiosku na rogu ulic Zielnej i Chmielnej. 18860

Piszący nieźle po polsku, russku, poszukuje miejsca woźnego; może spełniać obowiązki inkasenta lub też inne, na żądanie kaucji rs. 100. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Antoniemu." 18858

Poszukuje się posług lokajskich i robót froterskich. Nowolipie № 42, m. 9. 18846

Potrzebna zdolna służąca (będzie tylko jedna) do miasta Grodna, pensja 9 rs. miesięcznie, dobrzeby było, gdyby mogła mówić po russku, bez świadectw nie zgłaszać się. Wiadomość: ulica Bielańska, hotel Paryski № 34, od 5 do 6-ej wieczorem. 18651

Potrzebną jest panna zdatna do strojów na wyjazd. Wiadomość u p. Brodzińskiej, Żabia № 7. 18766

Retuszer potrzebny. Wiadomość w zakładzie fotograficznym, plac Krasińskich № 3. 18526

Retuszerka poszukuje zajęcia w zakładzie fotograficznym z pensją 15 rs. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. Z. 18826

Szwajcar hotelowy z chlubnemi świadectwami poszukuje posady. Łaskawe oferty: hotel Francuski, Warszawa, u portjera. 18570

Zdolna upinaczka potrzebna zaraz, pensja 15 rs., zdolne staniczarki także potrzebne. Marszałkowska 145, m. 85. 18870

Kupno i sprzedaż.

Artykuły i potrzeby pościelowe poleca po cenach możliwie przystępnych słynny magazyn pościeli S. Wrotnowski, ul. Czysta № 2, wystawa za kratami. 18649

Bicykl do sprzedania zupełnie nowy, cały niklowany. Hoża 48, m. 14. 18656

Bardzo tanio sprzedaję wolancik mało używany na jednego konia i bryczkę na resorach w guście wolanta na jednego i parę koni. Obejrzeć można na miejscu u kowala. Ul. Okólnik № 8, Górski. 18482

Czystej rasy buldogi szczenięta, odchowane do sprzedania. Tamka № 46, mieszkania 18. 18473

Dominium Gostomia. Do sprzedania zarybek karpi „krakowskich" i morawskich po rs. 2 za kopę. Porozumieć się można: Nowogrodzka 23, m. 1, lub na miejscu, poczta Nowe Miasto nad Pilicą. 2268r

Chustki do nosa czysto lniane, białe i kolorowe, poleca najtaniej E. Kinowski, Żelazna Brama № 1, obok ogrodu Saskiego. 2296r

Drylichy na materace i na rolety w najnowszych deseniach, poleca najtaniej E. Kinowski, Żelazna Brama № 1, obok Ogrodu Saskiego. 2300r

Dywany wszelkie, chodniki, serwety, portjery, kapy, kołdry, dery, cerata, wojłoki najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1911r

Do sprzedania wyżły jednoroczne czystej krwi. Ulica Bielańska № 14, wiadomość u stróża. 18314

Do głównego składu dywanów Giełżyńskiego Piotra każdodziennie przybywa dużo nowości z Paryża i fabryk krajowych. Dawniejsze desenie sprzedaję po zniżonej cenie, pp. handlującym rabat. Marszałkowska № 137. 2192r

Do sprzedania zegar z r. 1681-go, szkatułka antyk i list Bogusława Radziwiłła. Róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, na wystawie starożytności. 18682

Do sprzedania zegar starożytny, stół dębowy duży, bibljoteczka jesionowa, stolik do kart i szal francuski nieużywany. Hoża 21, mieszkania 4, od godz. 8 do 7-ej. 18569

Faeton do sprzedania. Ulica Chmielna № 6. 18689

Fortepian wiedeńskiej fabryki, o siedmiu oktawach, z metalowym blatem, do sprzedania. Wskaże szwajcar na kolei terespolskiej. 18385

Fortepian zagraniczny prawie nowy. Nowy-Świat 1, parter. 18256

Faeton używany. Ulica Złota № 22, stróż wskaże. 18312

Fortepian Seidlera palisandrowy, 7 oktaw, dobry, do sprzedania za rs. 210. Pańska 21, Przybylski. 18867

Fortepian Hofera 7 oktaw rs. 290. Leszno 18, mieszk. 65. 18845

Garnitur mebli do sprzedania. Nowy-Świat № 46, mieszk. 3, od 10 do 4-ej. 18579

Garnitur orzechowy, łóżka, szafy, szeslong, toaleta, umywalnia, kredens. Ulica Sienna № 1. 18632

Garnitur mebli urzędowej roboty, mahoniowych, aksamitem krytych, dawnego fasonu. Mokotowska 57, m. 33. 18728

Grzyby najlepsze sprzedaję po 45 kop. Ul. Aleksandrja 14 (Sewerynów) u rządcy. 18659

Garnitur, garniturek fantazyjny, biurko, otomana, komoda, kredens, krzesła. Świętokrzyska 89. 18746

Kareta podwójna, amerykan-faeton, używane. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 18311

Kołnierzyki, mankiety, półkoszulki gumowe poleca najtaniej E. Kinowski, Żelazna Brama № 1, obok Ogrodu Saskiego. 2302r

Kuracyjne winogrona na funty i pudy, śliwki węgierki pud 60 kop. oraz inne owoce krajowe poleca warszawskie Stowarzyszenie sprzedaży owoców. Chmielna № 26, telefonu 102. 2321r

Kredensy, stoły dębowe, garnitur czarny łóżka orzechowe, u stolarza, ul. Nowogrodzka № 13. 18851

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Klozet do sprzedania za tanią cenę. Ulica Elektoralna № 23, w drugiej bramie na dole. 18800

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, tremo, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, szeslong, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, brama, pierwsze piętro, mieszkania 4. 18140

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 18187

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 18362

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, szeslong. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 18873

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, toalety, szafy, biurka umywalki i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 18840

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 18841

Mocne, tanie pończochy kop. 55, skarpetki eleganckie, staniki trykotowe. Marszałkowska 129, oficyna. 18565

Meble: sekretera mahoniowa, dwie szafki pojedyńcze dębowa i orzechowa, biurko orzechowe damskie, tanio do sprzedania. Wilcza № 59, w tym domu sąd pokoju, stróż wskaże. 18580

Meble nowe i używane są do sprzedania za bezcen. Bracka № 13, u tapicera. Tamże przyjmuje się wszelkie obstalunki i reparacje. 18549

Nawóz od 150 koni na rok do sprzedania. Wiadomość: Erywańska 5, m. 15. 18523

Ogier-inochód wschodni, krwi arabskiej, zdatny szczególniej do spokojnej konnej jazdy, a także do rozpłodu. Wiadomość: Erywańska 5, mieszk. 15. 18524

Owies russki sprzedajemy po cenach ponownie znacznie zniżonych. E. Wojewódzki et Comp., ulica Marszałkowska № 116 (róg Złotej). 2347r

Pianina do sprzedania oraz przyjmuje wszelkie reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat № 66, wprost Świętokrzyskiej, A. Janiszewski, 15616

Pianina nowe do sprzedania, syst. amerykański, o krzyżowanych strunach, w całkowitej ramie żelaznej i trzecim pedałem, t. zw. moderatorem, do zupełnego przyciszenia tonu, również korzystnym jest do studjowania, jakoteż ochraniającym mechanizm na długie lata. Nowy-Świat № 66, wprost Świętokrzyskiej. A. Janiszewski. 17922

Pianina. Wyłączna fabryka Jana Dütz, Elektoralna 6. Ma piękny wybór pianin prostopadłych i krzyżowych. Ceny przystępne. Reparacje wszelkie przyjmuje. 2207r

Pianino, fortepian sprzedaję ratami, wydzierżawiam, strojenia, reparacje. Jerozolimska 25, Strzelecki. 17189

Piękne wyjątkowo łóżka i meble. Nowogrodzka № 31, m. 17. 17161

Płótna bielone, półbielone i płótna surowe w rozmaitych gatunkach poleca najtaniej E. Kinowski, Żelazna Brama № 1, obok Ogrodu Saskiego. 2294r

Serwety do kawy białe i kolorowe, czysto lniane, we wszystkich wielkościach, poleca najtaniej E. Kinowski, Żelazna Brama № 1, obok Ogrodu Saskiego. 2297r

Sery litewskie i szwajcarskie pud rs. 9, większe partje taniej, a także osobliwą herbatę karawanową na rs. 1.50 i 1.60, nieustępującą dwurublowej, w 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 f., sprowadza i poleca Wyszomirski, ulica Chmielna róg Zgody. 18069

Sprzedaje się dwie bryczki, jedna wolantową robotą. Ul. Nowy-Świat № 25. 18687

Warszawskie Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, telefonu 102, poleca świeżo otrzymany jabłecznik, wyrobu br. Perkowskich, wyborowy, nader hygieniczny napój stołowy, zalecany przez lekarzy. Cena dużej butelki kop. 30. Tamże tanio wszelkie owoce na pudy i funty. 2146r

Wolant na pojedynkę, zgrabny, prawie nowy, i chomont angielski z bronzami, tanio do sprzedania. Wilcza № 59, gdzie sąd pokoju, stróż wskaże. 18581

Wyprzedaż wyżymaczek z walcami czysto gumowemi oraz magli domowych. Królewska 47. 18472

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble salonowe, buduarowe, łóżka, szafa lustrzana, umywalnia oraz pojedyńcze sztuki meblowe. Wiadomość w składzie win H. Simon, Marszałkowska 147. 18371

Wozy w dobrym stanie są do sprzedania. Wiadomość: Chmielna № 21, m. 15. 18532

Interesa handl. i majątk.

Chcę kupić lub wziąć w dzierżawę kilka włók dobrej ziemi z łąką. Szczegółowy opis i warunki składać w Kurjerze Warsz., adres: „Ziemia". 18366

Do energiczniejszego poprowadzenia interesu fabryczno-handlowego, egzystującego lat kilkanaście, potrzeba 2,000 — 3,000 rs. Gwarancja na wyrobionym towarze i poważnej referencji, procent dobry, pośrednictwo wyłącza się. Oferty pod lit. P. W. 2. w Kurjerze Warsz. 18212

Do sprzedania restauracja z powodu wyjazdu. Piwna 4, mieszk. 1. 18869

Do odstąpienia sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny ze składem nafty, mydła i mieszkaniem. Ul. Wilcza № 23. 18859

Do sprzedania młyn wodny amerykan, o czterech gankach, z jednym cylindrem, dwoma mielionemi i jagielnikiem, nowy, położony przy rzece Wilga, do stawu wpada jeszcze dwie pomniejsze wody, które kierują młynami, i rzeczony młyn nigdy nie cierpi na brak wody, zdatnej do mielenia; oprócz tego dom mieszkalny nowy z zabudowaniami gospodarskiemi. Nazwisko młyna Stoczek, gmina Wola Rembkowska, powiat garwoliński, położony od miasta Garwolina 7 wiorst, od osad Sobień, Jeziór, Łaskarzewa i Osiecka podobnież po wiorst 7. Wiadomość na miejscu u właściciela. 18150

Do odstąpienia z powodu interesów familijnych księgarnia z wyrobioną klijentelą, czytelnia polska, francuska i niemiecka, skład materjałów piśmiennych, drukarnia pośpieszna etc. w jednem z głównych miast gubernalnych. Obrót roczny 15,000 rs., dochodu 3,500 rs.. kapitał potrzebny 5,500 rs. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. S. P. dla „Księgarni". 2308r

Dom do sprzedania z dużym placem na Nowej Pradze, ulica Fabryczna № 95, za rs. 4,500. Wiadomość na miejscu, u gospodarza. 18240

Do odstąpienia korzystna administracja interesu handl.-przemysł. na prowincji. Do objęcia administracji potrzeba gotowizną 5,000 rs. Oferty: Kurjer Warszawski pod „Para". 18670

Jest do sprzedania dom na Nowej Pradze, na Ostatnim groszu, przy ulicy Niecałej № 152, wiadomość u p. Piotrowskiego. 18475

Kolonja (willa) jedna z piękniejszych pod Warszawą. Całość 24 mórg 300-prętowych, z których 18 mórg pod ogrodem warzywnym, reszta pod pięknym angielskim i owocowym. Dom mieszkalny o 6-iu pokojach, urządzonych z komfortem, garderoba, kuchnia, spiżarnia, pokój dla służby, piwnica, lodownia, łazienka na stawie, trephaus z egzotycznemi roślinami, inspekta, duży staw zarybiony. Domek o 3-ch pokojach dla ogrodnika, zabudowania gospodarskie, do sprzedania z umeblowaniem domu lub bez takowego. Wiadomości udzieli W. Pan Milewski, w kancelarji W-go notarjusza Wałęckiego. 2061r

Potrzebny kapitał 10,000 rs. na pierwszy numer po Towarzystwie ziemskiem; hypoteka w Warszawie. Adres franco Przęsławice przez Grójec. 18848

Sklep mydlarski jest do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost domu Rezlera. 18621

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowogrodzka № 24. 18487

Skład węgli na Okopowej, pod który zarząd kolej bezpłatnie podstawia wagony, z zabudowaniami i 8-letnim kontraktem, do odstąpienia. Oferty przyjmuje Kurjer, T. J. 18539

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Wspólna № 31. 18655

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania z powodu słabości. Chłodna 34. 18856

W sklepie galanteryjno - dystrybucyjnym Podwal № 3, przyjmuje się wszelkiego rodzaju komisa towarów do sprzedaży i załatwienia. 18540

W Suwałkach przy głównej ulicy Petersburski Prospekt № 10, sprzedaje się dom drewniany w zupełnie dobrym stanie, o dwóch mieszkaniach frontowych i trzeciem w oficynie, oraz ogrodem frontowym kwiatowym i warzywno-fruktowym, z tyłu domu opierającym się o rzekę Hańczę, w której jest wyborna kąpiel. O cenie dowiedzieć się można u właściciela domu, dra Kalinowskiego. 17709

Z powodu śmierci jest do sprzedania kawiarnia z bilardem. Róg Mostowej i Nowomiejskiej № 29, wiadomość na miejscu. 18725

Z 13,000 rs. na 1-ym numerze, hypoteka w Warszawie, do odstąpienia 6,000 rs. zaraz. Wiadomość: Leszno № 28, u adwokata Józefa Szwarcenberga, od godziny 4-ej do 6-ej codziennie. 18807

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Apartamenty: sześć i siedem pokojów, odrestaurowane, do wynajęcia, drugi dom od Marszałkowskiej. Chmielna № 44. 18163

Blizko ogrodu Saskiego 5 pokojów, szósty mały, rozkład bardzo dobry, od października do wynajęcia; mogą być umeblowane. Próżna № 7. 18219

Blizko instytutu muzycznego do wynajęcia od 8 października 4 pokoje, przedpokój i kuchnia rs. 360 i 300, oraz dwa pokoje i kuchnia rs. 180 rocznie, 1-e piętro, front. Tamka № 16. 18262

Chłodna 64. Szynk wódek, bawarja, egzystujący lat 20, obszerne pomieszczenie frontowe, wodociąg, zlew, mieszkanie lub bez od Nowego-Roku do wynajęcia. Oferty właścicielowi domu. 18648

Dla dwóch panienek pomieszczenie, opieka macierzyńska, cena bardzo umiarkowana. Aleje Jerozolimskie № 74, m. 1. 18654

Dwa lub trzy umeblowane elegancko pokoje, pierwsze piętro, front, do wynajęcia zaraz. Hoża 18, stróż wskaże. 2293r

Dla trzech uczniów szkół prywatnych osobny pokój. Opieka i konwersacja francuzka. Rymarska № 8. 18652

Frontowe dwa piękne pokoje do odnajęcia zaraz, razem lub pojedyńczo, umeblowanie, usługa, fortepian. Marszałkowska 76, m. 4, od 3 do 7-ej. 18340

Hoża 8. Sześć pokojów 660 do 540 rs., blizko gimnazjum. 18653

Jedna lub dwie panienek uczęszczających do instytutu muzycznego lub na pensję, mogą znaleść pomieszczenie w domu familijnym u artysty, muzyka. Wiadomość: Aleksandrja 6, mieszkania 1, od godziny 11-ej do 4-ej po południu. 18674

Leszno 18. Zaraz do wynajęcia 5 pokojów, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, zlew, wodociąg, za 610 rubli rocznie. 17623

Lokale różne, zaraz do wynajęcia. Złota № 2. 2324r

Odnajmuję salon duży, sypialny, frontowe, słoneczne, ciepłe, umeblowane, do stycznia lub dłużej. Chmielna № 72, m. 5. 18721

Pokoje umeblowane, pojedyńczo lub razem, tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8, mieszkania 3. 18382

Przy rodzinie angielskiej są dwa pokoje umeblowane do wynajęcia, usługa i na żądanie całodzienne utrzymanie. Złota 32, pierwsze piętro. 18351

Pokój z oddzielnem wejściem, umeblowany, jest do wynajęcia każdego czasu. Senatorska 22, mieszkania 17. 18594

Potrzebny lokal frontowy, 3 do 4 pokojów etc, w cenie do 450 rs., w okolicy Marszałkowskiej lub Nowego-Światu. Oferty spiesznie, w kantorze Kurjera p. a. Ressel. 18661

Pokój piękny do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 9, m. 5, 18168

Pomieszczenie z zapewnieniem troskliwej opieki, dla dwóch panienek, uczęszczających na pensją, lub instytutu muzycznego. Z całodziennem utrzymaniem. Fortepian w miejscu. Zielna 23, m. 4, pierwsze piętro. 18644

Pomieszczenie dla kilku uczniów w domu obywatelskim, konwersacja francuzka, fortepian. Ulica Krucza № 15.—Daszewski. 18685

Przyjmuje na stancję chłopczyków uczęszczających do szkół prywatnych, opieka troskliwa, Nowy-Świat 12, m. 30. 18668

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 18678

Pokój duży, frontowy, ładny z umeblowaniem, odpowiedni dla pp. studentów, lubiących spokój. Róg Siennej i Wielkiej. Wiadomość: Marszałkowska 121, w magazynie obuwia. 18643

Pomieszczenie dla uczniów szkół rządowych i prywatnych. Szczególna opieka dla młodszych—dom obywatelski, tanio. Złota 3—7 18857

Pokój frontowy, lub pomieszczenie dla panienek, przy pojedyńczej osobie. Nowy-Świat № 25, m. 4. 18861

Pokój umeblowany, samowar, usługa. Zielna 23, mieszkania 7. 18862

Pokój do odnajęcia zaraz, osobne wejście. Daniłowiczowska 6, m. 17. 18825

Pominszczenie dla osób uczacych się śpiewu. Żurawia 13, m. 4. 18760

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 57. Na żądanie obiady domowe. 18783

Poszukuję pomieszkania przy pojedyńczej osobie. Oferty adresować: „Adam" poste-restante. 2325r

Stancja dla uczniów, po 20 rs. miesięcznie z korepetycją i fortepianem. Aleja Jerozolimska № 8. Chorewicz. 18790

Sklady obszerne, sklepione do wynajęcia. Śliska № 35, wiad. na miejscu. 18657

Tanio pomieszczenie chłopczyka, razem z synkiem 3-go gimn. Mundurek realnego do sprzedania. Chmielna 10, m. 4. 18464

Zaraz do wynajęcia umeblowany pokój z balkonem i salon na 1-m piętrze, od frontu. Nowy-Świat № 40. 2327r

Z powodu wyjazdu do odstąpienia od 1 października r. b. lokal, składający się z 3-ch pokojów, pasażu, przedpokoju, kuchni, z dwoma wchodami, na parterze, za przystępną cenę. Ogrodowa № 16, m. 17, wiadomość u właścicielki domu. 18578

Zaraz do wynajęcia duży pokój umeblowany, z opałem i usługą, 1-e piętro, eleganckie wejście. Żurawia 23, mieszkania 2, od 1-ej do 3-ej i od 5-ej do 7-ej. 18815

Zaraz dwa pokoje, usługa, samowar, meble, przy familji. Nowy-Świat 21—28. 18864

5 pokojów, z dwoma balkonami, z powodu wyjazdu, do odstąpienia, na trzy kwartały, na wyjątkowo korzystnych warunkach. Ul. Smolna 19. 18883

5 pokojów, 1-e piętro, z komfortem, zaraz za 680 rubli do wynajęcia. Krucza 38, przed Żurawią. 2342r

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka B. J. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Ulica Włodzimierska 3 mieszkania 6. 18613

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24.—„Amelie." 18690

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, z upoważnienia władzy przyjmuje panie spodziewające się słabości, potrzebujące dyskrecji, udziela porad w zakresie swej specjalności, pokoje oddzielne, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Złota 16, parter frontowy. 18850

„Exsiccator." Należy zwracać uwagę na markę fabryczną, gdyż wtenczas tylko jest oryginalnym. Ritter—Królewska. 2277r

Jan Jasiński 10 lat zaginął 15 lipca, oczy niebieskie, włosy bląd, ubrany w czarną marynarkę, spodnie szare kortowe, czapka granatowa z daszkiem. Pawia 84, cyrkuł Powązkowski 5/6. Walentyna Jasińska. 18853

Kleczyński, Niecała 1, najtrwalej srebrzy po 30 kop. łyżki, widelce, noże, łyżeczki 15 kop. sztuka. 2311r

Ktoby sobie życzył wziąść dziewczynkę roczną na własność, niech się zgłosi na ulicę Radzymińską № 9, mieszkania 14, na Szmulowiźnie, dom Hencla. 18745

Mamka zdrowa, ze świeżym pokarmem. Wiad.: Ogrodowa № 58, u stróża. 18863

Mężatka z 4-miesięcznym pokarmem życzy przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: ul. Łucka 15, mieszkania 1. 18715

Nauka pończoch ułatwionym sposobem.—Woycicka. Krucza 21. 18605

Obiady prywatne, bardzo smaczne, od 18 kop. do 25, dwa mięsa. Marszałkowska 83, mieszkania 20. 18849

Obiady w prywatnym domu wydawane przez pierwszorzędnego kucharza w miejscu i na miasto. Krucza 35, mieszkania 4. Cena 60, 40, 30 kop. 2343r

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow, Solna 9. 18703

Obiady prywatne, w blizkości uniwersytetu. Wiad. w kiosku, obok Kopernika. 18542

Sutaszem wyszywam suknie, okrycia i dziecinne sukienki, podług żurnali paryzkich. Dzielna 9, m. 26. 18733

Tanio dla panów myśliwych. Do wynajęcia w każdym czasie na polowania bryczki i powozy. Wiadomość: Wielka № 41, m. 5, róg Siennej. 18533

We wtorek 27 sierpnia wracając z Włocławka do Warszawy, na przystani warszawskiej Ciechanowskiego, zaginął kosz podróżny, z deską na wierzchu № 28, literami L. K. Kto zabrał przez pomyłkę, raczy oddać ulica Chmielna № 7, mieszkania 8, lub na przystani. 18855

Zaginął dowód № 5292 domu „Wawelberg" na rs. 100 russkiej pożyczki premjowej 1-ej emisji, serji 17641 № 11. Proszę zwrócić na Ujazdowską 7, mieszkania 3. Ostrzeżenia zrobione. 18680

Ziemię i gruz wywozić można do ogrodu Zoologicznego, Bagatela. 18835

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Августа (2 Сентября) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)